

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 18 LIPCA 2019 r.



Ministranci mogą liczyć na księdza

AKCJA Ks. Witold Bednarz jedzie rowerem z Hrubieszowa do Odessy, by pomóc spełnić marzenia młodych piłkarzy **STRONA 3**

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA

10 000 000 zł

P3828

Radny zniesławiał więc musi zapłacić

WYROK Tomasz Pitucha został skazany za zniesławienie. Miejski radny PiS ma zapłacić 5 tysięcy złotych na rzecz organizatora Marszu Równości w Lublinie oraz opublikować wyrok na łamach prasy



Bardzo się cieszę z takiego rozstrzygnięcia – komentował po ogłoszeniu wyroku Bartosz Staszewski. Radny Tomasz Pitucha stawiał się w sądzie w towarzystwie kilkudziesięciu swoich sympatyków „uzbrojonych” w transparenty

FOT. JACEK SZYDLÓWSKI

Jacek Szydłowski

Takie rozstrzygnięcie spadło w środę w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód.

Tomasz Pitucha został skazany za promowanie pedofilii Bartosza Staszewskiego – organizatora lubelskiego Marszu Równości.

Radny PiS stawiał się w sądzie w towarzystwie kilkudziesięciu swoich sympatyków „uzbrojonych” w transparenty.

– Hańba! Pani też stanie przed sądem – krzyczeli ludzie zgromadzeni na sali kiedy sędzia ogłaszała wyrok.

Radnemu PiS groziło do roku więzienia. Sąd postanowił jednak odstąpić od wymierzania kary. Zobowiązał jedynie radnego do zapłaty 5 tys. zł na rzecz stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie. Treść wyroku ma również zostać opublikowana na łamach Dziennika Wschodniego i Gazy Wyborczej.

– W kościołach była modlitwa o sprawiedliwy wyrok i taki właśnie zapadł. Bardzo się cieszę z takiego rozstrzygnięcia – komentował po ogłoszeniu wyroku Bartosz Staszewski. – Od początku wnosiliśmy o przeprosiny, ale radny nie chciał tego zrobić i sprawa skończyła się w sądzie. Ten wyrok pokazuje, że nie ma zgody na homofobiczną mowę nienawiści. Nie jestem pedofilem i Marsz Równości nigdy pedofilii nie promował. Najwyższy czas, by radny Pitucha się tego nauczył.

Proces dotyczył wpisu, jaki radny zamieścił na Facebooku przed ubiegłorocznym Marszem Równości.

– Najzgorzalsi fani filmu W. Smarzewskiego („Kler” – red.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. Marsz równości, promujący homoseksualizm, pedofilię – ostrzegali Tomasz Pitucha.

Podczas procesu Pitucha dowodził, że nie miał zamiaru nikogo obrazić. Sąd uznał te tłumaczenia za „niewiarygodne”. Nie wierzył też w tłumaczenia radnego, który na sali sądowej przekonywał, że

nie wiedział, kto organizuje marsz. Sprawa marszu była bowiem szeroko opisywana w lubelskich mediach, a Staszewski wielokrotnie wypowiadał się jako organizator wydarzenia.

– Oskarżony wie, że pedofilia jest negatywnie oceniana społecznie. Pomówił organizatora marszu o promowanie pedofilii, co mogło poniżyć go w oczach opinii publicznej – oceniła sędzia Iwona Suchorowska.

Podczas procesu obrona powoływała się na wolność słowa. Sąd przypomniał, że i ona ma swoje granice.

– Wolność słowa nie oznacza prawa do obrażania kogokolwiek – stwierdziła sędzia Suchorowska. – Odmienny światopogląd nie usprawiedliwia przekraczania granic wolności słowa.

– Ten wyrok pokazuje, że dużo musimy jeszcze zrobić w przestrzeni społecznej, żeby agresywna polityka środowisk homoseksualnych była należycie potraktowana – komentował Pitucha po opuszczeniu sali sądowej.

Wyrok nie jest prawomocny. Radny już zapowiedział, że będzie się odwoływał.

Kryzys autobusowy w Lublinie

KOMUNIKACJA Duże problemy z poruszaniem się po Lublinie będą mieć od dzisiaj pasażerowie komunikacji miejskiej. Z kilkunastu linii autobusowych znikną pojazdy spółki Warbus, która wczoraj wieczorem ogłosiła, że z dnia na dzień zaprzestaje wykonywania kursów zleconych przez miasto

Dominik Smaga

– Sytuacja jest krytyczna – przyznaje nam Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego. Problemy dotkną dzisiaj pasażerów linii 2, 3, 6, 10, 14, 26, 30, 31, 32, 39, 40, 42, 45. Właśnie na tych trasach można było spotkać autobusy spółki Warbus. Do wczoraj była to jedna z większych firm wożących pasażerów lubelskiej komunikacji. Od dzisiaj nie będzie już wysyłać na ulice swoich pojazdów. – To 16 przegubowców oraz 8 krótkich au-

tobusów – informuje Justyna Góźdz, rzeczniczka ZTM.

Jak szybko uda się zapełnić lukę po przewoźniku, który zrezygnował ze świadczenia usług? – Na pewno będziemy potrzebować kilku dni – uprzedza Malec. Nie wyklucza, że z przyczyn prawnych miasto będzie musiało najpierw wezwać spółkę do powrotu na trasę, a dopiero potem znaleźć zastępstwo na jej kursy.

Samo znalezienie zastępstwa też nie będzie łatwe, chociaż w Lublinie obowią-

zuje „odchudzony”, wakacyjny rozkład jazdy, więc wiele autobusów stoi w zajezdni i teoretycznie można je wysłać w trasę. – Problem jest z kierowcami, wielu jest na urloпах – podkreśla szef ZTM.

Swoją decyzję przewoźnik ogłosił wczoraj wieczorem. – 18 lipca 2019 roku zaprzestujemy świadczenia usług – oznajmiła mailem Katarzyna Szymonik, prezes spółki Warbus. Tłumaczy, że firma straciła płynność finansową i obwinia za to miasto, od któ-

rego żąda większej zapłaty za wykonane kursy.

Konflikt pomiędzy przewoźnikiem a urzędnikami trwa od kilku miesięcy. Spółka zarzuca miastu błędną, niekorzystną dla niej aktualizację stawki zapłaty za przejechane kilometry. Urzędnicy nie zgadzają się z interpretacją spółki i odpowiadają, że identyczne zasady obowiązują innych przewoźników, którzy nie zgłaszają pretensji.

W lutym Warbus wypowiedział miastu kontrakt na wo-

żenie pasażerów. Urzędnicy milczeli o tym do czerwca, gdy sprawa przypadkiem wyszła na jaw. Wtedy przewoźnik stwierdził, że miasto jest mu winne 5 mln zł z tytułu niewłaściwej waloryzacji stawki. ZTM odrzucił żądanie spółki: – Nie ma żadnej podstawy prawnej – mówił dyrektor.

Zgodnie z warunkami wypowiedzenia przewoźnik powinien kursować jeszcze do końca wakacji. – Przedstawiciele spółki zapewniali, że tak będzie – podkreśla Justyna Góźdz. Wieczne pismo

spółki Warbus było dla ZTM zaskoczeniem. – Dowiadujemy się o tym od państwa, od dziennikarzy.

W swym piśmie spółka zarzuciła miastu nie tylko błędność jej zdaniem waloryzacji stawki za kilometr. Stwierdziła nawet, że ZTM nie zapłacił jej ponad 1,4 mln zł, która to kwota – jak pisze Warbus – wynika z przyjętego przez miasto sposobu wyliczenia stawki, więc „winna być uznana za bezsporną”.

● INFORMACJE O KRYZYSIE NA BIEŻĄCO NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Zostań mistrzem cydru

Już po raz trzeci Lubelskie Stowarzyszenie Miłośników Cydru ogłasza konkurs na najlepszy cydr domowy – Mistrz Cydru 2019. Do udziału zaprasza wszystkich cydrowników, zarówno amatorów, jak i producentów. Kto zostanie tegorocznym zwycięzcą przekonamy się 21. września podczas Lubelskiego Święta Cydru.

– Misją naszego konkursu jest wsparcie rodzimego ruchu cydrowego i prezentacja różnorodnych gatunków cydru. Stąd decyzja o dopuszczeniu do rywalizacji wszystkich cydrowników – mówi Tomasz Solis, wiceprezes Lubelskiego Stowarzyszenia Miłośników Cydru.

Żeby stanąć do rywalizacji o tytuł „Mistrza Cydru” wystarczy do 16 września 2019 r. zgłosić swój cydr poprzez doręczenie na adres organizatora wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia oraz dwóch butelek cydru o pojemności min. 330 ml każda. Warunkiem zakwalifikowania cydru do konkursu jest to, iż musi on powstać w 100 proc. z polskich jabłek, a jego roczna produkcja nie może przekraczać 10 tys. litrów.

Wszystkie zgłoszone cydry zostaną poddane ocenie jury podczas degustacji. Będą one rozpatrywane pod kątem takich cech jak: wygląd, aromat, równowaga oraz smak. Twórcy trzech najlepszych wyrobów otrzymają nagrody finansowe – kolejno: 1650 zł, 1100 zł i 550 zł. **(OPR. P.P.)**

Bawisz się i nie śmiecisz

EKOLOGIA Koniec z brodzeniem w morzu plastikowych kubków i tonami śmieci. Teraz będą ekologiczne kubki wielorazowe. Rozwiązanie przetestowane w innych częściach kraju lubelski browar Perła wprowadza na festiwalu w Kazimierzu Dolnym

Katarzyna Prus

Przy zakupie pierwszego piwa trzeba zapłacić za kubek kaucyjny (5 zł), wziąć pokwitowanie i pilnować go jak oka w głowie. Kto pokwitowanie zgubi, ten zwrotu kaucji nie dostanie. Przy zakupie kolejnego piwa kubek można wymienić na czysty.

– Już w ubiegłym roku chcieliśmy, żeby uczestnicy naszego festiwalu mogli korzystać z ekokubków. Nie udało się wtedy tego zrealizować ze względów logistycznych – tłumaczy Michał Niewęglowski, organizator festiwalu Kazimierzaniejszy, który trwa od wczoraj w Kazimierzu Dolnym. – W tym roku w końcu się udało. A Perła była bardzo otwarta na taką współpracę. Zwłaszcza że zdążyła to już przetestować na festiwalach poza naszym województwem.

– Pomysł przenieśliśmy z festiwalu zagranicznych – mówi Maciej Ładwiński, dyrektor ds. marketingu Perła Browary Lubelskie SA. – W Polsce stosowaliśmy te opakowania na trzech kolejnych edycjach festiwalu Tauron Nowa Muzyka w Katowicach, Olsztyn Green Festival,



Ekokubek z jednego festiwalu jedzie na kolejny. To system praktykowany na zachodzie Europy od wielu lat

FOT. NICKNACK

warszawskim Co Jest Grane 24 Festival, a w miniony weekend podczas Białostok New Pop Festival – wylicza.

Ładwiński podkreśla, że pomysł, by kaucję za kubki odbierać tylko za pokwitowaniem, też się sprawdził.

– Nie spotkaliśmy się z negatywnymi opiniami – zapewnia. – Pracownicy obsługujący stoiska Perły dokładnie wyjaśniają system

osobom, które spotykają się z takim rozwiązaniem po raz pierwszy.

– Jeśli się to nie sprawdzi, to będziemy oczywiście szukać innego rozwiązania – dodaje Niewęglowski. – Żeby wprowadzić jakąś nowość, musimy ją najpierw przetestować.

Po imprezie wszystkie zwrócone kubki podlegają specjalistycznemu myciu, przez co nadają się do ponownego wykorzystania. – Niektórzy z uczestników traktują to jako formę ciekawej pamiątki z festiwalu i rezygnują z ich zwrotu – przyznaje dyr. Ładwiński.

Organizatorzy Kazimierzaniejszy zapowiadają, że podczas kolejnych edycji festiwalu można spodziewać się kolejnych ekologicznych rozwiązań.

– Chętnie nawiązalibyśmy współpracę z partnerem, który dysponowałby technologią umożliwiającą zasilanie sceny energią słoneczną – przyznaje Niewęglowski.

Kazimierzaniejszy potrwa do niedzieli. Na scenie m.in. Organek, Łąki Łan, Kult. Ceny kartetów zaczynają się od 120 zł.

Piękny, pomnikowy, bezimienny

PRZYRODA Jest pięknym dębem dominującym nad doliną Sołokiji. Jego pierś ma ponad 440 cm w obwodzie. Trwa konkurs na wybór imienia dla kandydata do miana pomnika przyrody

Dąb czekający na imię rośnie w pobliżu wsi Teniatyska (gmina Lubycza Królewska). Niedaleko biegnie szlak turystyczny „niebieski” (z Lubyczy do Teniatysk), ale trzeba wiedzieć gdzie skręcić do lasu, by go odszukać.

– Ponad czterysta czterdzieści centymetrów obwodu pnia sprawia, że postanowiliśmy zgłosić jego kandydaturę jako pomnika przyrody. Dowiadaliśmy się, rozpytywaliśmy, ale nikt nie wie, czy kiedykolwiek to piękne drzewo miało jakąś nazwę – informuje Nadleśnictwo Tomaszów na swojej stronie i czeka na propozycje internautów. Mają być związane z Roztoczem i jego historią i oddawać szacunek potęgze przyrody. Wybrana zostanie umieszczona na zielonej tabliczce jaką oznacza się pomniki przyrody. Są już pierwsze propozycje.

Zdzisław: Siemowit od imienia księcia mazowieckiego Siemowita IV, który w końcu XIV i na początku XV w. prowadził działania osadnicze (mazowieckie i wołoskie) na terenie Lubyczy i Teniatysk.

Piotr: Sławobor, imię słowiańskie. Sławić będzie okoliczne lasy, bory i rezerваты przyrody.



Po pokroju drzewa (kształcie i ułożeniu gałęzi) leśnicy oceniają, że musiał rosnąć na skraju wsi, a jego wiek przekracza historię leśnictwa na tym terenie

FOT. KAROL JAŃCZUK

Tomasz: Dąb Waclaw! Brzmi dostojnie.

Agnieszka: Może Lubomir... Lubi pokój. Pan Damian: Witold (Pilecki).

Alicja: Tynieć od nazwy miejscowości.

Magdalena: Dymitr, od nieistniejącej już cerkwi.

– To jest bardziej akcja edukacyjna niż promocyjna, zwrócenie uwagi na formy ochrony przyrody – mówi Karol Jańczuk,

specjalista służby leśnej, pytany o powód takich poszukiwań imienia. Wyjaśnia przy okazji dlaczego jedna z internetek chce by dąb nazywał się Franciszek - od imienia wieloletniego pracownika Leśniczego w Lubyczy Królewskiej.

– To mój tata. Jest już na emeryturze, ale był leśniczym i to on wiedział o istnieniu okazałego dębu. W 2017 r. zaproponował żeby stał się pomnikiem przyrody – tłumaczy Jańczuk, który jest trzecim pokoleniem związanym z lasem, bo jego dziadek był gajowym.

Wybór imienia to nie wszystko. By dąb został pomnikiem przyrody radni Lubyczy Królewskiej muszą podjąć stosowną uchwałę. Leśnicy nie przewidują, by były z tym kłopoty. Ożywione pomniki przyrody są objęte prawną ochroną i stałym nadzorem stanu zdrowia. Zostają na swoim miejscu aż do naturalnego rozpadu.

Propozycje imion dla dębu można zgłaszać do 15 sierpnia na FB Nadleśnictwo Tomaszów Lasy Państwowe

(AGDY)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Ministranci mogą liczyć na księdza

AKCJA Pomógł zebrać pieniądze na leczenie i rehabilitację małej dziewczynki. Organizuje ekstremalne drogi krzyżowe. A za dwa tygodnie ks. Witold Bednarz pojedzie rowerem z Hrubieszowa do Odessy, by pomóc spełnić marzenia młodych piłkarzy

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W tym roku zostałem nominowany przez panią burmistrz do Hrubieszowskiej Rady Sportu. Jednocześnie zostałem prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży JESTEM – mówi ks. Witold Bednarz z parafii p.w. Ducha Świętego w Hrubieszowie. W ubiegłym roku duchowny pojechał rowerem na Gibraltar by pomóc ratować zdrowie rocznej Zuzi. Udało się zebrać 60 tys. zł.

– Pomyślałem, że skoro dwie tak miłe rzeczy mnie spotkały w tym roku, związane z dziećmi i sportem, to warto byłoby moją kolejną wyprawę zadedykować młodym sportowcom – stwierdza ks. Witold.

A że ministranci z parafii grają w klubie Unia Hrubieszów to padło na „żelki” czyli podopiecznych trenera Piotra Stadnickiego „Żelu”.

– To młodzi piłkarze, rocznik 2006 i 2007 – mówi Wojciech Lecko, wiceprezes zarządu Unii Hrubieszów ds. Sekcji Piłki Nożnej. – Chłopcy grają w lubelskiej lidze wojewódzkiej. Zajęli



II miejsce w grupie B w tym sezonie. Niewiele zabrakło do tego aby awansowali do mistrzowskiej grupy A.

– Znam tych młodych piłkarzy. Rozmawiałem z ich rodzicami i trenerem – dodaje ks. Witold Bednarz.

Planowana wyprawa zakończy się w Odessie, mieście w którym udało się

księdzu nawiązać kontakt z polonią.

Celem jest zakup profesjonalnych strojów i sprzętu dla młodych piłkarzy.

– Chłopcy marzą też o treningu na stadionie narodowym, choć to życzenie

będzie pewnie trudne do spełnienia – przypuszcza duchowny.

Ksiądz ma wyjechać z Hrubieszowa 31 lipca, po mszy św. o godz. 7. – Ruszam w kierunku przejścia w Dołhobyczowie. Do pokonania będę mieć ok. 1800 km – podlicza duchowny.

ks. Witold Bednarz jest kapłanem w hrubieszowskim zakładzie karnym i zapalonym rowerzystą. Na zdjęciu z „żelkami” czyli podopiecznymi trenera Piotra Stadnickiego „Żelu” z Unii Hrubieszów

FOT. AGNIESZKA ZDUN

Kapłan chce jechać dzień ok. 150-170 km. Do Odessy chce planuje dojechać 11 sierpnia.

– Trenuję, choć przyznam, że mam problem z kręgosłupem. I o to boję się najbardziej. Obawiam się też nieco zachowania kierowców czy to na Ukrainie czy w Rumunii. Niektórzy mnie przez tym ostrzegali – przyznaje ks. Bednarz. – Wierzę jednak, że i tym razem wszystko pójdzie zgodnie z planem i uda się mi dojechać bezpiecznie. Poprzednio też mnie ostrzegali, przed przejazdem przez Litwę i Łotwę, a było bardzo spokojnie. Dlatego liczę, że i tym razem będzie podobnie.

Kapłan pojedzie do Odessy z symboliczną piłką dla tamtejszych dzieci. – Być może w przyszłości uda się zorganizować przyjazd potomków naszych rodaków do Hrubieszowa i rozegrać mecz dzieci z Odessy z „żelkami”? – ma nadzieję duchowny.

Organizatorzy wyprawy szukają głównego sponsora. Wsparcie obiecali też samorządowcy.

Infekowali komputery i pustoszyli konta

OSZUSTWO W czasie kiedy złodzieje czyścili jego rachunek bankowy, on miał problem z telefonem – nie mógł zalogować się do sieci. Przedsiębiorca z Lublina stracił ponad 240 tys. złotych

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanęło trzech członków gangu. Zdaniem śledczych Jacek K., Krzysztof Z. i Piotr S. kradli dane osobowe posługując się komputerowym wirusem, a potem czyścili konta z oszczędności.

Oskarżeni chcieli dobrowolnie poddać się karze, ale na takie rozwiązanie nie zgodziła się jednak prokuratura, jak i okradziony mężczyzna.

Pod koniec stycznia ubiegłego roku dostał z banku sms-a informującego o „zmianie odbiorcy zdefiniowanego”. Zaniepokoił się, bo od

kilku dni nie korzystał z konta. Kiedy próbował zalogować się do banku okazało się, że jego hasło nie działa. Mężczyzna skontaktował się z bankiem przez telefon i dowiedział się, że z jego rachunków zniknęło ponad 240 tys. zł. Pieniądze zostały parę dni wcześniej przelane na prywatne konta. Transfery były potwierdzane sms-ami. Mężczyzna nigdy takich nie otrzymał. Przypomniał sobie jednak, że w czasie kiedy ktoś czyścił jego rachunek, on miał problem ze swoim telefonem. Nie mógł zalogować się do sieci i musiał wymienić kartę SIM.

Przedsiębiorca zawiadomił o sprawie bank i policję. Dzień po odkryciu oszu-

stwa, poszedł do salonu swojego operatora telefonii komórkowej. Miał podpisać dokumenty związane z wcześniejszą wymianą karty SIM. Przeczytał w nich, że wymiany dokonano w Legionowie, a nie w Lublinie. Okazało się, że nową kartę zamówili przestępcy. Posłużyli się fałszywym dowodem osobistym na nazwisko pokrzywdzonego. Niezbędne dane wykradli z jego komputera.

Kiedy przejęli numer telefonu ofiary, mogli dostać się do konta w banku. Stamtąd szybko przelali pieniądze na swoje rachunki. Później wypłacali pieniądze w oddziałach banku lub bankomatach.



Jacek K., Krzysztof Z. i Piotr S. to zdaniem prokuratury członkowie większej grupy przestępczej

Policjantom udało się namierzyć właścicieli rachunków, na które trafiały pieniądze. Jacek K. i dwaj inni mężczyźni zostali zatrzymani.

ni. Wszyscy przyznali się do winy. Tłumaczyli, że spotkali mężczyznę, który w zamian za pieniądze lub obietnicę pracy kazał im założyć rachunki bankowe. Później sam przejął gotówkę z przelewów.

Jacek K., Krzysztof Z. i Piotr S. to zdaniem prokuratury członkowie większej grupy, która zajmowała się okradaniem kont bankowych. Przestępcy infekowali komputery swoich ofiar i wykradali m.in. ich dane osobowe. Następnie podszywając się pod pokrzywdzonych pustoszyli ich konta bankowe.

Oskarżonym grozi do 10 lat więzienia.

Do Owsiaaka tylko z przesiadką

KOMUNIKACJA Nie będzie bezpośrednich pociągów z Lublina dla osób wybierających się do Kostrzyna na festiwal Pol'and'rock (wcześniej Przystanek Woodstock). Specjalny pociąg ma odjeżdżać dopiero z Łukowa i będzie to tylko jeden kurs (30 lipca, odjazd o godz. 21.24), a sprzedaż biletów w kasach biletowych i po-

przez stronę polregio.pl rozpoczęła się wczoraj. Przejazd w jedną stronę kosztuje 115 złotych. Bilet „tam i z powrotem” wiąże się z wydatkiem 170 zł.

Pociągi na festiwal nie wyjeżdżają z Lublina, bo połączenie jest obsługiwane pociągami elektrycznymi, a jedyna możliwa trasa wiedzie przez niezelektryfikowany

odcinek linii kolejowej przez Lubartów i Parczew do Łukowa. Krótsza trasa festiwalowych pociągów obowiązuje już od roku 2017.

Dlaczego w tym roku pociągów będzie mniej? Nieoficjalnie mówi się o tym, że obecnej władzy nie po drodze jest z organizującym festiwal Jerzym Owsiakiem. Oficjalnym powodem jest



FOT. AS/ARCHIWUM

ograniczona liczba pojazdów szynowych będących w posiadaniu spółki Przewozy Regionalne, która tłumaczy, że „dostosowała” swój tabor oraz liczbę pracowników „do obsługi standardowych połączeń służących naszym pasażerom w codziennych dojazdach np., do szkół czy do pracy”.

(DRS)

Eksperci: Odchylony od projektu

PO BADANIACH Niezgodnie z dokumentacją wykonany został jeden z murów pod nowymi wiaduktami w ul. Grygowej, która pozostaje zamknięta, bo nadzór budowlany nie dopuszcza jej do użytku. O rozbieżności mówi zlecona przez miasto ekspertyza, której autorzy radzą, aby wiadukty jednak otworzyć i uważnie obserwować

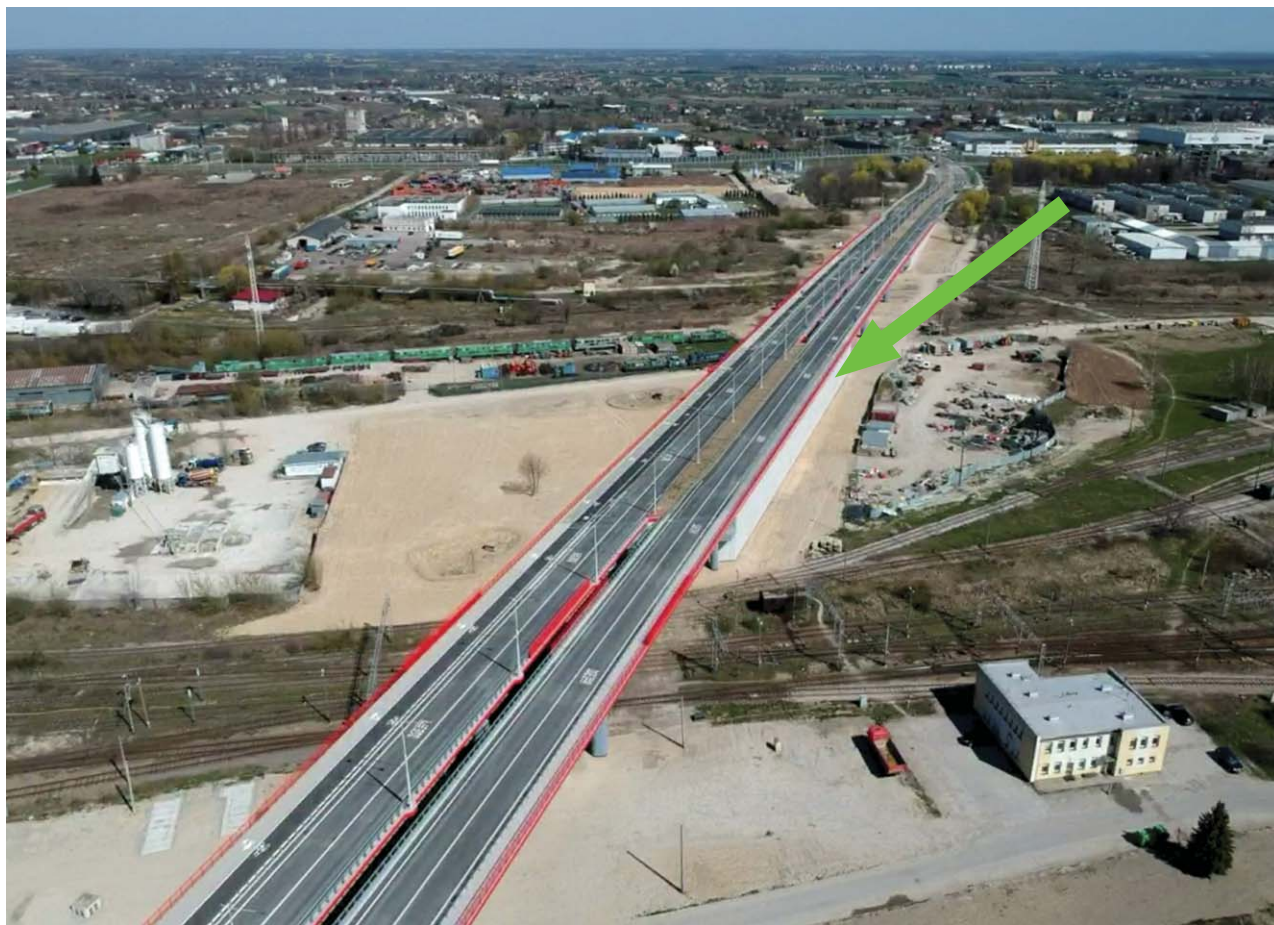
Dominik Smaga

Odchylona okazała się jedna ze ścian postawionych między torami kolejowymi. Ściany mają zapewnić stabilność ziemnego nasypu, którym sztucznie podzielono zagłębienie terenu. Dzięki temu nad rozległym torowiskiem można było przeprowadzić cztery krótsze wiadukty zamiast dwóch długich (po jednym na każdą jezdnię). Projektanci uznali, że tak będzie lepiej.

Miesiące wyczekiwania

Schody zaczęły się po zakończeniu robót wartych ponad 70 mln zł. Nowe wiadukty, dwujezdniowa ul. Grygowej i nowa sieć trolejbusowa są gotowe od wiosny, ale do dzisiaj nie zostały otwarte dla ruchu.

Żeby wpuścić tu kierowców Zarząd Dróg i Mostów musi dostać od nadzoru budowlanego decyzję dopuszczającą wiadukty do użytkowania. Takiej decyzji wciąż nie ma. Nadzór budowlany zażądał uzupełnienia szeregu dokumentów. Poprosił też o wyjaśnienia w sprawie odchylenia jednego z murów.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Ratusz pyta ekspertów

O wnikliwie przyjrzenie się ścianie miejsca urzędnicy poprosili fachowców z państwowego Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. – Było to wyłącznie naszą inicjaty-

wą – wyjaśnia Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Chcieliśmy, aby wątpliwości wyjaśnili niezależni eksperci.

– Musimy dostarczyć dokumenty potwierdzające, że użyta technologia jest

bezpieczna i że nie ma żadnych zagrożeń – tłumaczył miesiąc temu Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta.

Zamówione badania dotarły do urzędu we wtorek.

Wynik: nie jest prosto

– Ekspertyza odnotowuje odchylenie lica ściany od położenia projektowanego – przyznał wczoraj po południu Urząd Miasta w odpowiedzi na nasze pytania.

Czy odchylony mur może się okazać niestabilny i nie spełnić swojej roli? – W ciągu ostatnich dwóch tygodni na polecenie instytutu badawczego dokonywane były pomiary. Nie wykazały przemieszczeń lub przemieszczenia mieściły się w granicach błędu pomiarowego – twierdzi Kieliszek.

Jest źle, czy dobrze?

Ostateczną odpowiedź na pytanie, czy ściana faktycznie się przemieszcza, czy to tylko błąd pomiarowy miałyby przynieść... otwarcie ulicy dla samochodów.

– Pozwoli to na monitorowanie obiektu w warunkach normalnej eksploatacji – stwierdza w ekspertyzie Instytut Budowy Dróg i Mostów. – Należy wystąpić z wnioskiem o uzyskanie zgody na użytkowanie obiektu i po jej otrzymaniu niezwłocznie otworzyć drogę.

Instytut zaleca również, aby po otwarciu ulicy przez rok prowadzić regularne, comiesięczne pomiary odchylenia ściany.

Decyzja o dopuszczeniu ulicy do ruchu (możliwe, że tylko warunkowym) nadal leży po stronie nadzoru budowlanego. Do wczoraj nie zapadła.



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

Podziękowanie

Wszystkim,
którzy wsparli nas życzliwymi słowami,
pomagali w przygotowaniu
uroczystości pogrzebowych
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

śp

**Jana
MICHALAKA**
– ukochanego męża, ojca, dziadka i pradiadka

serdecznie dziękujemy!

Rodzina

Cyrk przyjedzie na podwórko

WYDARZENIE W dziewięciu dzielnicach będzie można oglądać występy klaunów, żonglerów oraz muzyków grających na wiadrach. Od niedzieli po Lublinie będzie krążyć Cyrk Podwórkowy. Tradycyjnie zapowiada on zbliżający się festiwal Carnaval Sztukmistrzów, z którego programu wypadły wczoraj dwa płatne spektakle

Dominik Smaga

Objazdowe, bezpłatne widowiska będą się odbywać dwa razy dziennie, za każdym razem w innej części miasta. Dzielnice, w których pojawiają się artyści były tym razem wybrane w głosowaniu przez samych mieszkańców.

– Cyrk Podwórkowy każdego roku przygotowuje dla widzów zupełnie nowy program. W składzie zespołu pojawiają się zarówno znani i lubiani przez Lublinian artyści Carnavalu Sztukmistrzów, ale i zupełnie nowe twarze – informuje Ewa Dados-Jabłońska, rzeczniczka festiwalu.

Tego lata w trasę po mieście wyruszy znany lubelskiej publiczności Pan Ząbek łączący klaunadę z iluzją, żongler Bill Bombadill, klaun i żongler Pan Pedro

oraz Mona Circo (klaunada, monocykl, bicz, hula hoop). – Wszyscy razem tworzą niepowtarzalne show – zapewnia Dados-Jabłońska. Muzycznym akcentem będzie występ duetu Bucket Guys, który zagra znane przeboje... bębniąc w wiadra.

Taka ekipa odwiedzi kolejno Felin, Dziesiątą, Czechów Północny, Sławin, Węglin Południowy, Czuby Południowe, Kalinowszczyznę oraz Śródmieście.

Cyrk Podwórkowy będzie krążyć po Lublinie od niedzieli do środy włącznie, a następnego dnia w centrum miasta rozpocznie się Carnaval Sztukmistrzów, świętujący w tym roku dziesiąte urodziny. Jego największą atrakcją ma być występ dwóch francuskich grup akrobatycznych, które połączą siły we wspólnym widowisku na pl. Zamko-

wym (26, 27 lipca, godz. 21), gdzie stanie wysoka konstrukcja, a artyści będą wlatywać w powietrze na trapezach.

W tym roku bezpłatne występy sztukmistrzów zobaczymy na pl. Zamkowym (wspomniani już akrobaci z Francji), na pl. Litewskim, przed Centrum Kultury, przy Trybunale Koronnym, na pl. Rybnym, na deptaku oraz w galerii handlowej VIVO! Spektakle ominą za to klasztorny wirydarz dominikanów. Koncerty będą na pl. Po Farze, podwórku kamienicy przy Grodzkiej 7 oraz w klubie festiwalowym na Błoniach.

Płatna część obejmuje tylko dwa widowiska (planowano cztery, dwa wypadły wczoraj z programu), które zobaczymy w dwóch nowych miejscach: na po-

dwórku przy Olejnej 6 oraz na dziedzińcu Wydziału Pedagogiki UMCS.

● **SZCZEGÓŁOWY PROGRAM CARNAVALU SZTUKMISTRZÓW W JUTRZYSZYM MAGAZYNIE**

TU ZOBACZYSZ CYRK PODWÓRKOWY

● Niedziela, godz. 17, Felin: między szkołą a kościołem. ● Niedziela, godz. 19, Dziesiąta: parking przy ul. Mireckiego od strony ul. Reymonta. ● Poniedziałek, godz. 17, Czechów Południowy: teren zielony obok szkoły przy Śliwińskiego. ● Poniedziałek, godz. 19, Sławin: boisko szkoły przy Sławinkowskiej. ● Wtorek, godz. 17, Węglin Południowy: parking obok szkoły przy ul. Roztocze. ● Wtorek, godz. 19, Czuby Południowe: altana w parku Jana Pawła II przy Szmaragdowej. ● Środa, godz. 17, Kalinowszczyzna: wąwóz między ul. Okrzei i Kleeberga. ● Środa, godz. 19, Śródmieście: boisko szkolne przy Sierocy.

„Paderewski” musi się tłumaczyć

KONTROLA Zwrotu prawie miliona złotych żądają władze miasta od Międzynarodowej Szkoły Podstawowej „Paderewski”. Według Ratusza szkoła nienależnie pobrała z miejskiej kasy dotacje na 171 uczniów objętych nauczaniem domowym. Urzędnicy podważają opinie psychologiczne wystawione każdemu z tych uczniów



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Urząd Miasta upomniał się o zwrot pieniędzy po kontroli szkolnych dokumentów za lata 2014-17. Kontrolerzy postanowili przyjrzeć się sprawie uczniów, którzy byli objęci nauczaniem domowym, „zamieszkiwali poza granicami Polski i uczęszczali równocześnie do szkół w miejscu zamieszkania”.

– Od 2014 r. nasza szkoła zapewnia edukację dzieciom polskich emigrantów pragnącym zachować kontakt z krajem. Dajemy im możliwość realizacji narodowej podstawy programowej oraz uzyskania polskiego świadectwa – tłumaczy dyrekcja „Paderewskiego”, szkoły biorącej udział w międzynarodowym projekcie edukacyjnym „Libratus”.

Kontrolerzy mają zastrzeżenia nawet do sposobu rekrutacji takich uczniów.

– Ponieważ przyjęcie do szkoły odbywało się automatycznie, tylko na podstawie dokumentacji przygotowanej przez podmioty realizujące projekt edukacyjny „Libratus” – czytamy w materiałach z kontroli.

Ratusz uznał, że „Paderewski” nie mógł pobrać od miasta dotacji na 171 dzieci objętych nauczaniem domowym. – Uczniowie ci nie spełniali określonych w Ustawie o systemie oświaty wymogów do nauczania domowego – stwierdza Urząd Miasta w piśmie płaconym kontrolnym i zarzuca błąd dyrektorowi podstawówki. – Nie miał podstaw do wydania decyzji administracyjnych zezwalających na spełnianie tym uczniom obowiązku szkolnego poza szkołą.

Opinie poradni psychologiczno-pedagogicznych niezbędne do wydania zgody na nauczanie domo-

we były według kontrolerów z Ratusza „nierzetelne”, bo wystawiono je „z rażącym naruszeniem metodologii przeprowadzania takich badań”. Urząd Miasta stwierdza wręcz, że dzieci nie były poddane badaniom w poradniach.

Spośród 171 opinii aż 84 były wystawione przez niepubliczną poradnię Homo Creator w Opolu, 19 wypisano w Nałęczowie, 18 w Gorlicach, 16 w Katowicach, 10 w Poznaniu, 9 w Bydgoszczy, 7 w Białymstoku, po 3 w Gdańsku i Wodzisławiu Śląskim oraz 2 w Łodzi.

Szczególną uwagę kontrolerów zwrócił przypadek pewnego rodzeństwa. Z dokumentów wynikało, że w ciągu jednego dnia siostra dostała opinię poradni w Opolu, a jej brat w Katowicach, tego samego dnia rodzice złożyli wnioski o zgodę na naukę poza szkołą i również w tym dniu podpisali

umowę dotyczącą bezpłatnej nauki w Lublinie. Urzędnikom wydało się to dziwne, nie tylko ze względu na odległości między miastami.

– Same badania w poradni są wielogodzinne – mówi Anna Morow, dyrektor Wydziału Audytu i Kontroli w Urzędzie Miasta Lublin. Jej zespół poprosił o pomoc kuratoria oświaty, które nadzorują pracę poradni psychologiczno-pedagogicznych. Lubelski Ratusz prosił o sprawdzenie, czy opinie zostały wystawione zgodnie z prawem.

– Z odpowiedzi przesłanych z kuratoriów oświaty, które przeprowadziły kontrole w poradniach wynika, że wszystkie badania dzieci, na podstawie których wystawiono opinie odbyły się za pośrednictwem platformy internetowej – czytamy w wystąpieniu pokontrolnym. – Żadne z dzieci nie było badane w poradni.

Ratusz przyznaje, że przepisy nie wymagają wprost, by badanie dziecka odbywało się w siedzibie poradni. – Określają natomiast metodologię tych badań – mówi Morow. – Nie da się tego zrobić przez internet. Tak samo, jak nie da się przez internet umyć okien.

– W naszej ocenie, ale też w ocenie naukowców, zdalne badanie jest pełnowartościowe – zapewnia Katarzyna Olejnik, dyrektorka szkoły. – Badanie przez internet, zwłaszcza kiedy dzieci przebywają za granicą, prowadzone w przyjaznym miejscu, w obecności rodziców, zapewnia dziecku komfort i daje poczucie bezpieczeństwa. Kontakt z osobą badającą, także wzrokowy, w dobie dzisiejszych technologii jest zapewniony.

Małopolskie kuratorium, które sprawdzało poradnię w Gorlicach (przypomnijmy, wystawiła 18 opinii uczniom

„Paderewskiego”) stwierdziło, że działania „określane mianem badań pedagogicznych” były prowadzone „bez zachowania elementarnych zasad” i powiadomiło o sprawie gorlicką prokuraturę.

– Wszystkie opinie naszych uczniów zostały wydane przez poradnię mające stosowne uprawnienia. Są one niezależnymi od nas instytucjami, których kontrolowanie nie leży w kompetencjach żadnej szkoły – stwierdza w swoim oświadczeniu dyrekcja „Paderewskiego”. Nie zgadza się z żądaniem zwrotu pieniędzy. – W naszym przekonaniu dotacja przekazana nam przez Urząd Miasta na uczniów korzystających z edukacji domowej została przez nas pobrana i wydana zgodnie z prawem.

Spór między miastem a szkołą najprawdopodobniej będzie musiał rozstrzygnąć sąd.

Dekalog w drodze na Jasną Górę

KOŚCIÓŁ Pątnicy zmierzający w tym roku do Częstochowy będą rozważać i kupować się na dekalogu. 41. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszy 3 sierpnia. Od 26 lipca przed wejściem do archikatedry zaczną działać sekretariat pielgrzymkowy, dzień wcześniej zakończą się zapisy w parafiach

Można również złożyć intencje i wspomóc finansowo fundusz solidarnościowy Idę z Tobą. Dzięki wpłatom osoby, którym sytuacja finansowa nie pozwala na udział w pielgrzymce mogą wyruszyć na pątniczy szlak.

– Obecnie ten fundusz nie tylko wspiera osobom potrzebujące, ale też zasilą cały pielgrzymkowy budżet – mówi ks. Mirosław Ładniak, przewodnik Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. – Dzięki temu nasza pielgrzymka jest najtańszą pielgrzymką w Polsce. Kosztuje 75 zł od

osoby i to dzięki Funduszowi Idę z Tobą od 12 lat

opłata ta nie była podnoszona.

FUNDUSZ IDE Z TOBĄ

Osoby, które chcą wesprzeć Fundusz Idę z Tobą mogą przekazywać datki zarówno w parafiach, jak też wpłacać pieniądze bezpośrednio w sekretariacie pielgrzymkowym lub bezpośrednio na konto. Nr konta: 20 1240 1503 1111 0010 1057 3012. Pielgrzymka Archidiecezji Lubelskiej, ul. Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin. Tytułem: darowizna na fundusz solidarnościowy

Pielgrzymi korzystający z pomocy Funduszy zanoszą na Jasną Górę intencję ofiarodawców.

Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszy 3 sierpnia, po mszy świętej w archikatedrze. Wcześniej, bo 1 sierpnia w drogę wyruszą pielgrzymi z Chełma, zaś 2 sierpnia z Krasnegostawu.

Hasłem tegorocznej 41. lubelskiej pielgrzymki jest „W mocy Ducha Świętego”, zaś główną intencją modlitwa o dobre przygotowanie i przeżycie Synodu Archidiecezji Lubelskiej. Będzie to trzecie takie wydarzenie w historii lubelskiego Kościoła. Synod został zaplanowany na 2020 r. (AA)

Przebudowa wyprzedza terminy

DZIENNIK BUDOWY Sporo przed terminem może się zakończyć przebudowa ul. Kalinowszczyzna, gdzie na wielu odcinkach leży już nowy asfalt na jezdni i gotowe są fragmenty chodnika. Do zrobienia jest jeszcze dużo, ale nie aż tyle, by drogowcy potrzebowali jeszcze roku na dokończenie prac, a właśnie tyle czasu im pozostało

Dominik Smaga

Zgodnie z umową przebudowa może trwać nawet do czerwca 2020 r., ale wiele wskazuje na to, że ulica może być w pełni przejezdna nawet przed sylwestrem. Gwarancji nie ma, ale szanse są.

– Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że niemal całe zadanie jest możliwe do ukończenia jeszcze w tym roku – potwierdza nam Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Chociaż przebudowa jest możliwa do dokończenia przed końcem grudnia, to drogowcy mogą sobie zostawić część robót na przyszły rok. Dlaczego? Miejska kasa nie jest przygotowana na to, by zapłacić im jeszcze w tym roku, bo finansowy plan Ratusza przewiduje ostatnie płatności na rok 2020 r. Całkowity koszt przebudowy to 13,5 mln zł.

Do wczoraj robotnicy wykonali 57 proc. zakontraktowanych prac, w tym połowę zaplanowanych robót drogowych. Postępy są zauważalne.

Między ul. Lwowską a Floriańską na jezdni leży już nowy asfalt, choć nie jest to

jeszcze wierzchni dywanik. Przy kościele salezjanów zbudowane zostały miejsca parkingowe. Wzdłuż całej ulicy miejsc postojowych będzie w sumie 80.

Zaraz za Floriańską zaczyna się kolejny wyasfaltowany odcinek jezdni, który sięga do skrzyżowania z ul. Dembowskiego i Białkowską Górą. Dalej drogowy walec ubija kamienną podbudowę jezdni. Tutaj asfalt dopiero ma się pojawić. Za około dwa tygodnie prace drogowe zaczną się także na jednej z bocznych ulic osiedlowych. – W pierwszej połowie sierpnia planujemy rozpoczęcie przebudowy ul. Wołyńskiej – zapowiada Kieliszek.

Na przebudowywanej ul. Kalinowszczyzna trwały wczoraj również prace przy murze oporowym, a brukarze układali chodniki w rejonie ul. Floriańskiej. Chodniki, na wyraźne życzenie rady dzielnic, będą wykonane z materiału nazwanego „starobrukiem”. Pod tą nazwą kryje się betonowa kostka brukowa, tylko o szlachetniejszym kształcie niż ta najtańsza i barwiona z wierzchniej strony. Także na prośbę rady dzielnic wzdłuż drogi



nie będą stawiane zwykłe latarnie, ale takie w formie „pastorałów”, o kształcie znanym chociażby z ul. 3 Maja czy Narutowicza.

Wykonawcą prac jest konsorcjum zawiązane przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dziennik Wschodni

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

dziennik Wschodni .pl

dajemy Wam słowo

LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Bez kokosów przy owocach

PRACA Za kilogram malin – 2 złote, za borówek – do 4 zł. Na polach w Lubelskim owocowe żniwa w pełni. Plantatorzy skarżą się na brak rąk do pracy, a sezonowi pracownicy na niskie stawki

● Wojciech Cybulak

Zeby coś zarobić, trzeba zerwać co najmniej kilkadziesiąt kilogramów owoców dziennie. Im są drobniejsze, tym wyższa stawka. Rozpoczyna się okres rwania śliwek, jabłek, brzoskwiń, borówki amerykańskiej, a trwają w najlepsze zbiory malin oraz wiśni. Z tego powodu wielu producentów rozgląda się za pracownikami, ogłaszając się w internecie i miejskich tablicach ogłoszeń.

Za kilogram lub godzinę

W zależności od rodzaju owoców sadownicy płacą za ilość zebranych owoców albo za godzinę. Średnio pracuje się po 10 godzin dziennie, z przerwą na drugie śniadanie czy obiad. Stawki w regionach Lubelszczyzny mogą się różnić, ale będą to różnice niewielkie.

W okolicy Tomaszowa Lubelskiego w gminie Łaszczów są plantacje maliny jesiennej. – Zatrudniamy i Polaków i Ukraińców, oczywiście osoby dorosłe – mówi



Rąk do pracy w rolnictwie potrzeba teraz wszędzie. Okazja do zarobku jest niemal w każdej mniejszej miejscowości. Wystarczy znaleźć ofertę w internecie lub zapytać się miejscowych gospodarzy

FOT. PIXABAY.COM

plantatorka. – Płaca zależy od ceny maliny. Płacimy 2 zł za kilogram zerwanych malin. Jeśli ktoś jest na cały sezon, to nawet 2,5

zł. Przeciętna osoba zbiera około 50-60 kg malin dziennie, a rekordziści nawet 100 kg.

Plantator z okolic Maruskowa w powiecie puławskim ma sad wiśniowy. – Aktualnie najmuję pra-

cowników z okolicznych wsi. Nie mam nikogo z Ukrainy. Nie wiem jeszcze, ile będę płacił za zbiór wiśni, ale na

pewno będzie to uzależnione od ceny w skupie, której na razie nie znamy – przyznaje sadownik. Jak twierdzi, jedna osoba w ciągu dnia jest w stanie zebrać od 50 do nawet 150 kg.

Borówka w cenie

Powiat kraśnicki jest naszym lubelskim zagłębiem malinowym. Także tutaj producenci szukają chętnych do pracy. – Najmuję teraz pracowników zarówno z Ukrainy, jak i Polski. Płacę 1,3 zł za kilogram lub 1 zł za rwanie w półkilogramowe pudełko. Zapewniam także nocleg i wyżywienie. Przeciętny pracownik jest w stanie zerwać około 100 kg malin dziennie – mówi plantator z okolic Urzędowa.

W naszym regionie można znaleźć dodatkowo pracę przy zbiorach borówki amerykańskiej. – Pracują u mnie Polacy i Ukraińcy. W zależności od odmiany mogą zebrać około 40-50 kg dziennie. Płacę od 3,5 do 4 zł za kilogram – powiedział Dziennikowi producent z okolic Opola Lubelskiego.

Ratusz szuka urzędników. Ze słabym szczęściem



Puławscy urzędnicy zdążyli się już przyzwyczaić do tego, że pozyskanie z rynku nowych pracowników najczęściej wymaga więcej niż jednego procesu rekrutacyjnego. Niektóre stanowiska pozostają nieobsadzone od miesięcy

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Ostatni nabór na pracowników Urzędu Miasta Puławy po raz kolejny zakończył się fiaskiem, został więc ponowiony. Ratusz potrzebuje specjalistów m.in. od inwestycji oraz ochrony środowiska. Dokumenty można składać do 22 i 24 lipca.

Pozyskanie na stanowisko urzędnicze pracownika z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem nie jest łatwe. Od kilku miesięcy przekonują się o tym władze Puław, które poszukują specjalistów do Wydziału Rozwoju Miasta oraz Wydziału Ochrony Środowiska. Ostatnie, kolejne już nabory, nie wyłoniły żadnego kandydata. Procedura została więc ponowiona.

Do 22 lipca Ratusz oczekuje na dokumenty aplikacyjne od osób zain-

teresowanych pracą w WRM. Wśród wymagań jest m.in. roczny staż pracy oraz wyższe, techniczne wykształcenie o specjalności związanych z budownictwem, drogami, instalacjami sanitarnymi lub architekturą. Nowy pracownik będzie miał za zadanie m.in. przygotowywanie przetargów, rozliczanie i nadzór nad inwestycjami, czy tworzenie wniosków o środki zewnętrzne.

Z kolei do WOŚ potrzeba osoby po studiach z zakresu ochrony lub inżynierii środowiska, z co najmniej 6-miesięcznym okresem pracy w administracji publicznej. Wśród zadań znajdzie się m.in. przyjmowanie deklaracji, wydawanie zezwoleń, nadzór nad systemem gospodarowania odpadami, sprawami z zakresu prawa wodnego, geologicznego

oraz edukacji ekologicznej. Osoby zainteresowane wzięciem udziału w rekrutacji czas na skompletowanie i dostarczenie dokumentów mają do 24 lipca.

Urząd potrzebuje również nowej, ale doświadczonej osoby, która ma zajmować się sprawami kadrowymi w Wydziale Organizacyjnym. Wśród wymagań – co najmniej 3-letnie doświadczenie, 5-letni staż pracy, a także wyższe wykształcenie prawnicze, administracyjne lub podyplomowe związane z prowadzeniem kadr. Poprzedni nabór na to stanowisko zakończył się niepowodzeniem, bo osoba starająca się o pracę otrzymała za mało punktów z testu i rozmowy kwalifikacyjnej. Wyniki kolejnego nie zostały jeszcze opublikowane.

RS

Jak wydać twoje pieniądze?

Tylko do końca lipca mieszkańcy Radzyna Podlaskiego mogą składać swoje propozycje do budżetu obywatelskiego. W ręce mieszkańców miasto oddaje 100 tys. zł.

To już kolejna edycja takiego budżetu. Projekt może zgłosić każdy mieszkaniec, który najpóźniej w dniu zgłoszenia wniosku ukończył 16 lat. Maksymalna wartość jednego projektu może wynieść 50 tys. zł. – Projekty muszą spełniać warunek ogólnodostępności, czyli zapewnienia możliwości czerpania nieodpłatnie korzyści z efektów realizacji projektu na równych zasadach wszystkim miesz-

kańcom – przypomina Karol Niewęgłowski z urzędu miasta.

Formularze zgłoszeniowe są dostępne na stronie www.radzyn-podl.pl oraz w siedzibie urzędu.

W ubiegłorocznej edycji budżetu jedną z propozycji, jaką zgłoszyli mieszkańcy, był koncert muzyki disco-polo z udziałem Zenka Martyniuka. Jednak największe poparcie wśród głosujących zdobył projekt Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do na doposażenie sali treningowej. A najmniej głosów otrzymał właśnie pomysł organizacji koncertu gwiazd Disco Polo.

(EB)

Kraśnik już egzaminuje

Pierwsi kandydaci na kierowców w minionym tygodniu już zdawali egzamin na „prawko” w Kraśniku. Od kilku dni dział w tym mieście filia Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie. Egzaminy są prowadzone dwa dni w tygodniu.

Filia działa przy ul. Urzędowskiej. Na miejscu są prowadzone egzaminy na kategorie B oraz AM, A1, A2, A.

– Z danych uzyskanych od starostw wynika, że miesięcznie około 100 osób podchodzi do egzaminu na prawo jazdy z Kraśnika i okolic – mówi Renata Bielecka, dyrektor WORD w Lublinie. – Filia w Kraśniku egzaminuje dwa dni w tygodniu, w środy i czwartki – do-

daje dyrektor. Na razie kraśnicką filię obsługuje dwóch egzaminatorów dojeżdżających z Lublina. Przypomnijmy, że WORD Lublin ma jeszcze oddział w Puławach oraz Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy w Lublinie.

Ośrodek wciąż szuka nowych możliwości egzaminowania. Liczba chętnych na prawo jazdy w Lublinie spadła o 40 proc. Jest to efekt niżu demograficznego, który potrwa jeszcze trzy lata. W pierwszym półroczu w WORD w Lublinie przeprowadzono 8,1 tys. egzaminów teoretycznych i 14,7 tys. praktycznych. W pierwszym przypadku zdawalność wyniosła 61,6 procent, a w drugim nieco ponad 38 proc.

(P.P.)



Elżbieta Wąs z Miasta Obywatelskiego Lubartów zapowiada audyt Rady Miasta, a być może i referendum w sprawie jej odwołania
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Radni upojeni władzą i pieniędzmi

LUBARTÓW Miało być taniej, a wyjdzie jak zwykle. Radni w Lubartowie wnieśli pierwszy w tej kadencji autorski projekt uchwały o... podwyższeniu swoich diet. Pod tym pomysłem podpisało się 16 radnych. Zwolennicy podwyżki twierdzą, że to jedynie projekt. Podwyżka połączyła radnych bez względu na barwy polityczne

Paweł Puzio

Projekt wpłynął do Biura Rady Miasta Lubartów w wtorek. Radni proponują zmianę podstawy naliczania diet. Za podstawę proponują płacę minimalną w miejsce diety maksymalnej. Dziś dieta maksymalna wynosi 2013,10 zł, zaś płaca minimalna 2250 zł, a w 2020 roku wyniesie już 2450 złotych. Dziś radny w Lubartowie bierze na rękę 503 złote diety, przewodniczący komisji – 604 zł, wiceprzewodniczący Rady Miasta – 705 zł, a przewodniczący Rady Miasta – 1610 złotych. Po podwyżce będzie to dla radnego 788 złotych, przewodniczącego komisji i wi-

ceprzewodniczącego rady – 1350 zł, a przewodniczącego – 1850 zł. W styczniu 2020 radni, zgodnie z projektem, mogą otrzymać kolejną podwyżkę, bo o 200 złotych wzrośnie płaca minimalna.

Obywatelki przeciw

– Nowa władza weszła do urzędu z hasłami, że jest drogo, niegospodarnie, a w budżecie jest dziura. Kilka miesięcy po wyborach stopień upojenia władzą okazał się podobny, bez względu na procent uzyskanych głosów w wyborach i bilans własnych dokonań w polityce – komentuje Elżbieta Wąs z Miasta Obywatelskiego Lubartów. – Jedynym sensownym wytłumaczeniem

akcji z podniesieniem sobie uposażenia jest dywersja polityczna. Lokalną władzą zajmujemy się od kilkunastu lat, czyli mamy dłuższy staż od sporej części radnych. Możemy pokusić się o rzeczową analizę sytuacji z dużym prawdopodobieństwem, że wnioski będą trafne, ale to już jest kłopot samych radnych – dodaje Anna Gryta, także z MOL.

Na projekcie suchej nitki nie zostawia Jacek Tomasiak (Wspólny Lubartów, przewodniczący Rady Miasta.

– Radni na początek niech obniżą koszty życia mieszkańców Lubartowa.

Mam tu na myśli stawki za wywóz śmieci, ceny wody, czy nadchodzącej podwyżki ogrzewania – mówi Jacek Tomasiak. – Najpierw trzeba coś zrobić dla ludzi, a potem prosić o podwyżkę. Gdyby projekt stanął na posiedzeniu Rady Miasta, będę głosował na nie. Mam jednak nadzieję, że radni wycofają się z tego pomysłu – dodaje.

Projekt zjednoczył 16 radnych: ze Wspólnego Lubartowa, Wspólnoty Lubartowskiej, PiS i PO. – Nie będę tego komentować, bo jest to projekt we wstępnej fazie procedury legislacyjnej – powiedział Dziennikowi Grzegorz Gregorowicz (Wspólny Lubartów), który jako pierwszy podpisał się

pod tym projektem. – Przez telefon nie komentuję, bo nie wiem, z kim rozmawiam – dodał radna Renata Mazur (Wspólny Lubartów).

A może referendum?

Działaczki z MOL zapowiadają kolejne kroki. – Zorganizujemy audyt nowej Rady Miasta Lubartów. Kolejnym krokiem może być referendum lokalne jako narzędzie konsultacji społecznych. W zależności od rozwoju sytuacji, może to być wniosek o odwołanie całej Rady lub pytanie o podwyżki dla radnych. W każdym razie wykorzystamy szansę do publicznej debaty na temat roli radnego w samorządzie, jego obowiązków i odpo-

wiedzialności. Będzie łatwiej rozmawiać o finansach publicznych na przykładzie tej podwyżki – dodają Anna Gryta i Elżbieta Wąs.

Według pobieżnych obliczeń podwyżki dla radnych mogą kosztować 150 tysięcy rocznie, co w ciągu pozostałych czterech lat kadencji osiągnąć 600 tys. zł. – Przed podjęciem decyzji o podwyżce niech każdy radny zastanowi się, z jakich obietnic wyborczych zrezygnować w swoim okręgu, aby podnieść diety – dodaje Jacek Tomasiak.

Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości i zasad przyznawania diet radnym ma być głosowany na najbliższej sesji Rady Miasta Lubartów.

Festyn na 100-lecie policji

Piknik na pl. Łuczkowskiego w Chełmie, a na nim mnóstwo atrakcji: pokazy policyjnych radiowozów i motocykli, sprawności antyterrorystów i konkursy dla dzieci – tak wyjątkową oprawę będzie miało piątkowe (19 lipca) Święto Policji z uwagi na przypadającą 100 rocznicę powstania tej formacji.

Gospodarzem obchodów wojewódzkich świąt będzie w tym roku Chełm. O godz. 12 w Bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny odprawiona zostanie msza św. w intencji funkcjonariuszy. Następnie zebrani przemarszerują na pl. Łuczkowskiego, gdzie o godz. 13 rozpocznie się główna część uroczystości: wręczenie odznaczeń państwowych i awansów policjantów na wyższe stopnie służbowe oraz ślubowanie wstępujących w szeregi lubelskiego garnizonu policji nowych funkcjonariuszy. Po części oficjalnej, na placu, rozpocznie się piknik.

(WZ)

Lokatorzy podpisują umowy na 26 lat

Lokatorzy Mieszkań Plus w Białej Podlaskiej podpisują już umowy najmu z doświadczeniem do własności. Są zawierane na okres 26 lat.

Przypomnijmy że Biała Podlaska jako pierwsze miasto przystąpiła do tego rządowego programu, a trzy bloki ze 186 mieszkańami powstały tutaj w maju ubiegłego roku.

Podpisywanie umów rozpoczęło się w poniedziałek. – Miesięczna opłata zawierająca czynsz oraz zaliczkę na poczet ceny sprzedaży wyniesie 18,75 zł za 1 mkw. W praktyce opłata ta będzie niższa, bo ponad 130 rodzin w Białej Podlaskiej otrzymuje dopłaty do czynszów – zaznacza Katarzyna Fiuk z biura komunikacji i marketingu PFR Nieruchomości.

Umowa najmu z doświadczeniem do własności ma zabezpieczać interesy najemcy. – Jego roszczenie o przeniesienie prawa własności mieszkania jest ujawniane w księdze wieczystej. Wpisywana jest



W Białej Podlaskiej, przy czterdziestometrowym mieszkaniu, czynsz wynosi 560 złotych. Ale najemcy korzystają także z dopłat do najmu

FOT. ARCHIWUM

też do niej hipoteka, która w razie rozwiązania umowy gwarantuje najemcy odzyskanie wpłaconych pieniędzy – tłumaczy Fiuk. Okazuje się, że spokojni mogą być też spadkobiercy najemcy. – Spadkobierca nie straci mieszkania ani możliwości jego dalszego wyku-

pu, jeśli jeszcze za życia najemcy przystąpi do umowy najmu z doświadczeniem do własności. W przeciwnym razie spadkobierca dziedziczy jedynie kapitał zgromadzony na rzecz wykupu lokalu – zastrzega przedstawicielka PFR Nieruchomości.

Od kwietnia lokatorzy Mieszkań Plus w Białej Podlaskiej mogą liczyć na dopłaty do czynszów. – Takie dofinansowanie otrzymuje już ponad 130 rodzin. Czynsz, który płacą najemcy, zmniejszył się nawet o 290 zł. Ponad 60 proc. z nich dostaje dopłatę w wysokości 200-250 zł miesięcznie – precyzuje Katarzyna Fiuk. Dopłaty przysługują przez 15 lat. W Białej Podlaskiej, przy czterdziestometrowym mieszkaniu, czynsz wynosi 560 złotych. Do tego doliczyć trzeba opłaty eksploatacyjne.

Na początku lipca w mieście odbyło się kolejne zamknięte spotkanie dla lokatorów. – Wypełnili m.in. ankiety online dotyczące zarządzania. Chodzi o to, czy mieszkańcy chcą na przykład monitoringu albo szlabanów – mówi nam jedna z lokatorek Mieszkań Plus.

W ramach programu powstało już 867 mieszkań w całej Polsce. W październiku ma ruszyć budowa rządowych czynszówek w Świdniku w województwie lubelskim. (EB)



Najstarsza część dawnej przychodni przy al. Niepodległości sięga lat 50. poprzedniego wieku. Od 7 lat jest to pustostan

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W KRAŚNIKU

Dla niepełnosprawnych i schorowanych

POMOC To ma być pierwsze tego typu miejsce w powiecie kraśnickim. W budynku po dawnej przychodni ma powstać Środowiskowe Centrum Wsparcia przeznaczone dla osób z niepełnosprawnością – także dzieci, ale także osób starszych i schorowanych. Poza specjalistycznymi gabinetami mają być też m.in. sala do relaksacji i sala do muzykoterapii

Agnieszka Antoń-Jucha

„Budynek dawnej przychodni w Kraśniku Fabrycznym jest niewykorzystany od blisko siedmiu lat. Obecny Zarząd Powiatu chce, aby na nowo zaczął on służyć mieszkańcom i proponuje stworzyć w nim Centrum Wsparcia dla osób z niepełnosprawnością oraz osób starszych” – poinformował na Facebooku Andrzej Rolla, starosta kraśnicki.

Z tych też względów na ostatniej sesji na wniosek zarządu radni powiatowi zdecydowali o przystąpieniu, razem z powiatem janowskim, do projektu, który

umożliwia uzyskanie dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na planowane w Kraśniku przedsięwzięcie. W nieużytkowanym od kilku lat budynku po przychodni przy al. Niepodległości ma powstać Środowiskowe Centrum Wsparcia.

– Obecnie jesteśmy na etapie przednegocjacyjnym – mówi nam starosta kraśnicki. – Oznacza to, że

nasz wniosek został wpisany na listę priorytetową w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie.

Środowiskowe Centrum Wsparcia (ŚCW) ma być pierwszym tego rodzaju miejscem w powiecie kraśnickim, gdzie osoby niepełnosprawne, starsze a także ich rodziny będą mogły uzyskać niezbędną pomoc i wsparcie.

Jednym z elementów planowanego ŚCW ma być Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne dla osób z niepełnosprawnością. „Miejsce to będzie przeznaczone zarówno dla dorosłych, jak i dzieci, wymagających stałej opieki. Dzięki wykwalifikowanej kadrze pracowników ŚCW rodzina oraz najbliżsi osób zmagających się z własną niepełnosprawnością,

zyskają wytchnienie w trudzie codziennej pielęgnacji.” – opisuje w Facebooku starosta Andrzej Rolla. „Obok Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego znajdzie miejsce Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z Autyzmem, niepełnosprawnością sprzężoną, czy chorobą Alzheimera.”

Obok specjalistycznych gabinetów – psychologa czy logopedy – zaplanowanych zostało też kilka dodatkowych sal – do wyciszenia, do relaksacji, do terapii sensorycznej, a także do muzykoterapii. Władze powiatu chcą również zagospodarować otoczenie budynku, by stworzyć podopiecznym

ŚCW przyjazne warunki do odpoczynku na świeżym powietrzu.

Wcześniej potrzebny jest gruntowny remont budynku, w którym ŚCW ma powstać. – Najstarsza część dawnej przychodni przy al. Niepodległości sięga lat pięćdziesiątych poprzedniego wieku. Później, w latach osiemdziesiątych, został dobudowany kolejny segment. Od 7 lat jest to pustostan. Konieczna jest więc rewitalizacja – zaznacza starosta kraśnicki.

Koszt zaplanowanej inwestycji to ok. 16 mln zł. Władze powiatu liczą, że większa część tych środków pochodziłaby z Unii Europejskiej.

ŁĄCZĄ SIŁY

Władze powiatu janowskiego, które zaprosiły powiat kraśnicki do wspólnego projektu, chcą z kolei wyremontować i zagospodarować budynek pozakładowy przy ul. Bialskiej w Janowie Lubelskim. Plan jest taki, aby rozszerzyć działalność Środowiskowego Domu Samopomocy, a w tym przypadku chodzi o osoby autystyczne. – Chcemy znaleźć też miejsce dla Warsztatów Terapii Zajęciowej, które obecnie nie mieszczą się w swoich pomieszczeniach i nie mają możliwości, żeby powstały pracownie tematyczne dla podopiecznych WTZ.

Nowy zastępca komendanta

Komisarz Mariusz Kononiuk został zastępcą komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej. Służbę w policji rozpoczął w 1998 roku, przechodząc kolejno wszystkie szczeble kariery. Od 2007 roku był kierownikiem rewiru dzielnicowych Komisariatu Policji w Wisznicach. Od kwietnia 2017 był zastępcą naczelnika Wydziału Sztabu Policji w bialskiej komendzie, a od 1 września 2017 roku został powołany na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego w Radzynie Podlaskiej.

Komisarz Kononiuk ma 45 lat, jest żonaty, ma dwoje dzieci. Prywatnie interesuje się sportami drużynowymi oraz muzyką. – Komendant miejski policji w Białej Podlaskiej życzył mu skutecznej i efektywnej służby na nowym stanowisku. Gratulacje i życzenia złożyli komendantowiownicy i kadra kierownicza jednostki. Komendant Mariusz Kononiuk odpowiadać będzie za pracę funkcjonariuszy pionu prewencji – zaznacza Barbara Salczyńska-Pyrchla rzecznik bialskiej policji. (EB)

Zobacz, co zmieni się w okolicach Łęcznej

Do 12 sierpnia będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Łęczna w granicach administracyjnych gminy z wyłączeniem miasta Łęczna. Projekt jest udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta w Łęcznej w sali nr 19, w poniedziałki, środy, czwartki i piątki

od godz. 10 do godz. 13, a we wtorki od 13 do 16. Uwagi i wnioski do projektu można wносить do 26 sierpnia. Wersję elektroniczną planu można pobrać ze strony leczna.pl. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w planie odbędzie się 12 sierpnia w siedzibie urzędu o godz. 11.

(P.P.)

Żużłówka w centrum Chełma spłynęła po deszczu

Deszcz zmył z podjazdu wysypany żwir, odsłaniając cegły i różne ostre kamienie, które również mogą uszkodzić auto. Gdy zaczyna padać, parking zamienia się w jedną wielką kałużę. Większość parkingów jest po prostu tak pofalowana, że utworzyły się ogromne dziury. Niestety, mieszkańcy są bezradni, ponieważ nikt nie ma ochoty się zająć tym terenem – zaalarmował naszą redakcję Mariusz Kukla, mieszkaniec kamienicy przy ul. Młodowskiej w Chełmie. To chyba najbardziej uciążliwa powidzorka w centrum Chełma. Od lat jedynym dojazdem do budynków przy ul. Młodowskiej 17 i 19 jest wąska droga wysypana żużlem, zakończona pamiętającym jeszcze lata 80. parkingiem z trylinki. Lata bez remontu zrobiły swoje.

– Problem był zgłaszany ponad 1,5 miesiąca temu. – mówi Pan Mirek, inny mieszkaniec Młodowskiej. – Przedsiębiorstwo Usług Mieszkalnych odesłało nas, mieszkańców, do Urzędu Miasta, gdyż oni zajmują się tym terenem.



Mieszkańcy skarżą się, że po większej ulewie z ulicy spływa żwir, odsłaniając ostre kamienie

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

– Z przykrością informujemy, że ze względu na ograniczone możliwości budżetu miasta nie jest możliwe natychmiastowe przeprowadzenie gruntownego remontu tego terenu – mówi Damian Zieliński z Urzędu Miasta Chełma. – Departament komunalny informuje, że środki finansowe nie pozwalają realizować

wszystkich zgłaszanych przez mieszkańców inwestycji. Niezależnie od powyższego, wniosek zostanie przekazany do zarządcy terenu, w celu zabezpieczenia zagrożeń dla pieszych i pojazdów. W jaki sposób i kiedy to nastąpi, tego ratusz nie precyzuje.

(WZ)

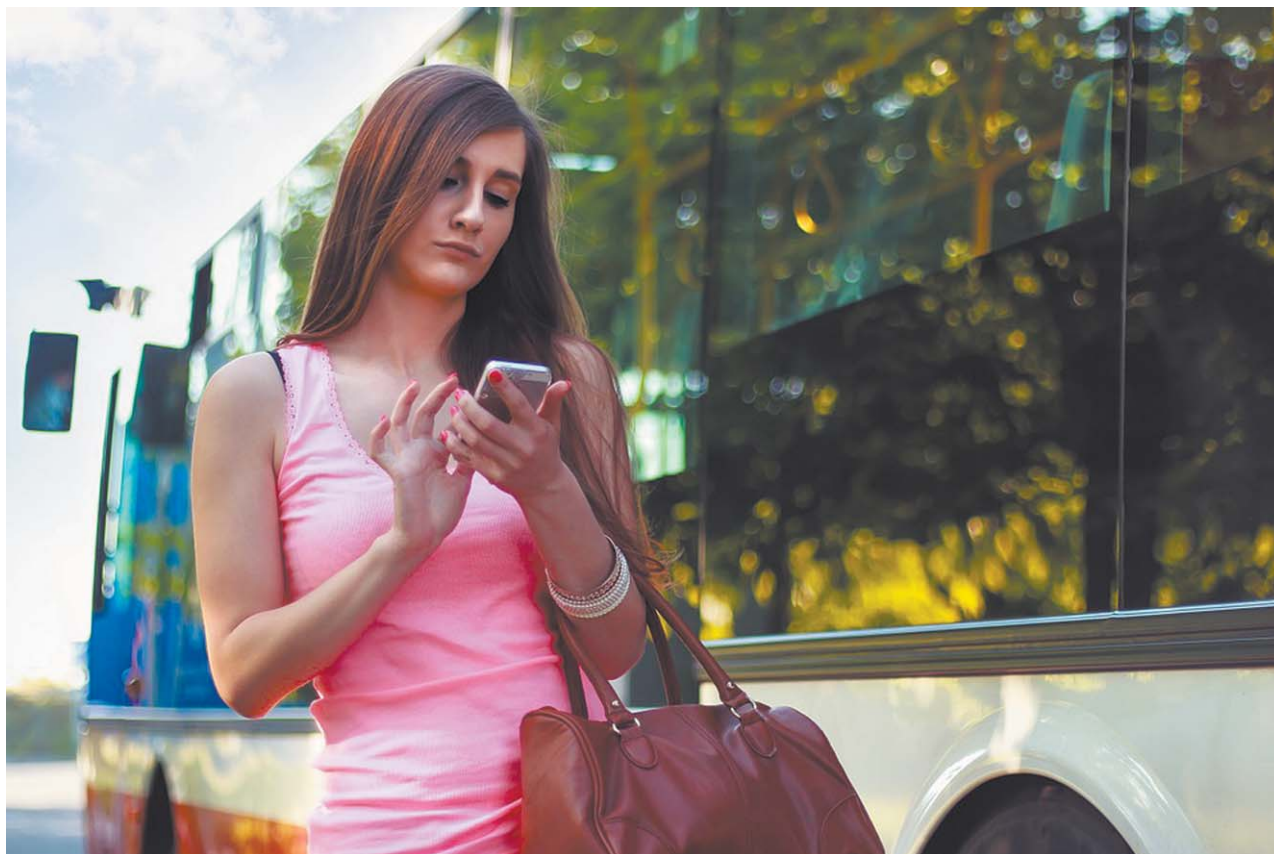
Fonoholizm. Choroba XXI wieku

UZALEŻNIENIE Trzy godziny dziennie – tyle czasu blisko połowa użytkowników smartfonów i tabletów spędza na korzystaniu z ulubionego urządzenia. Co piąty poświęca na to 6 godzin w ciągu dnia.

Jak pokazują badania Selectiv Mobile House, 63 proc. użytkowników smartfonów i tabletów korzysta ze swojego urządzenia mobilnego co 30 minut. 49 proc. na przeglądaniu smartfona spędza 3 godziny dziennie, 22 proc. natomiast poświęca na to aż 6 godzin w ciągu dnia. Eksperci mówią o fonoholizmie, dotyczącym przede wszystkim dzieci i młodzież, co potwierdzają badania przeprowadzone przez Fundację Dbam o Mój Zasięg oraz Uniwersytet Gdański. Wynika z nich, że wśród uczniów między 12 a 18 rokiem życia ponad 86 proc. regularnie korzysta ze smartfonów. 56 proc. robi to z taką samą częstotliwością w dni powszednie i weekendy, a blisko 30 proc. nie wyobraża sobie natomiast codziennego funkcjonowania bez urządzenia mobilnego.

– Na świecie jest już ponad 5 mld użytkowników telefonów komórkowych, a ponad 3 mld osób używa media społecznościowe na urządzeniach mobilnych. Dorasta pokolenie, które de facto nie zna życia offline, nie wie, co to znaczy nie mieć internetu – mówi agencji informacyjnej Newseria Katarzyna Bocheńska, odpowiedzialna za sprzedaż i marketing w firmie Mudita.

Zdaniem ekspertki po fazie zachłystnięcia się możliwościami, jakie dają nowoczesne technologie, ludzkość przeszła do etapu refleksji nad konsekwencjami ich użytkowania. Coraz częściej dostrzegamy negatywny wpływ nadmiernego przywiązania do smartfo-



nów na zdrowie człowieka w postaci problemów ze wzrokiem, bezsenności i bólów kręgosłupa. Efektem tej refleksji jest trend określany mianem digital wellbeing, definiowany jako świadoma relacja z technologią. Jego celem jest walka z uzależnieniem od urządzeń mobilnych i propagowanie równowagi między życiem cyfrowym a realnym.

– Nie chodzi o to, żeby negować technologię, my często podkreślamy jej pozytywne aspekty, ale jak w każdym bardzo dobrym rozwiązaniu są też te negatywne strony i stąd właśnie wy-

wodzi się sam trend digital wellbeing – mówi Katarzyna Bocheńska.

Wprowadzanie zasad digital wellbeing należy zacząć od sprawdzenia, ile czasu dziennie spędzamy na korzystaniu z urządzeń mobilnych. Można to zrobić np. za pomocą aplikacji na telefon. Drugi krok to zastanowienie się, czy czas ten był produktywny, czy poświęcony na bezrefleksyjne przeglądanie mediów społecznościowych. Następny etap to już działanie na rzecz ograniczenia czasu korzystania ze smartfona bądź tabletu – zacząć można od zminimalizowa-

nia przychodzących powiadomień do absolutnego minimum. Dzięki temu będziemy sięgać po telefon tylko w sytuacjach, gdy potrzebujemy i jest to naprawdę niezbędne, a nie wymuszane niejako przez urządzenie.

– Usunęłam aplikacje mediów społecznościowych z telefonu. Nadal mam tam konto, ale sam fakt, że nie mam tych aplikacji, sprawia, że po prostu nie sięgam po telefon. Wcześniej samokontrola nie zawsze wystarczała i łapałam się na tym, że scrolluję nawet bez intencjonalnego działania – mówi Katarzyna Bocheńska.

Dobrym pomysłem jest także powrót do tradycyjnych budzików. Korzystanie z funkcji budzika, w którą wyposażone są wszystkie nowoczesne smartfony sprawia, że sięgamy po urządzenie jeszcze przed snem. Tymczasem liczne badania pokazują, że korzystanie z komputera, smartfona, tabletu lub telewizora minimum godzinę przed położeniem się do łóżka prowadzi do bezsenności. Barwa światła emitowanego przez ekrany tych urządzeń przypomina barwę światła słonecznego pobudzającego do działania, a nie skłaniającego do snu.

– Sen to jest bardzo ważny czas dla naszej regeneracji. Są już badania, które wykazują, że może być on zakłócony również przez promieniowanie elektromagnetyczne – mówi Katarzyna Bocheńska.

Ruch na rzecz świadomego korzystania z technologii ma wiele wymiarów. Jednym z nich jest nastawienie producentów urządzeń mobilnych na długofalowe zadowolenie użytkownika, a nie powiększanie zysków płynących z coraz nowszych technologii. Dotychczas celem producentów większości aplikacji, była przede wszystkim monetyzacja naszej uwagi.

– Model, który jest zbudowany na reklamach, czyli tak naprawdę płacimy swoim czasem, uwagą za bezpłatny dostęp do usług jest właśnie monetyzowany przez te firmy. Dlatego jest teraz trend na to, żeby zmienić trochę tę dynamikę i żebyśmy już nie musieli płacić własnym czasem za to, że mamy bezpłatny dostęp do technologii – mówi Katarzyna Bocheńska.

Taka właśnie idea przyświeca twórcom telefonu Mudita Pure, który nie odciąga naszej uwagi poprzez nadmiar powiadomień i aplikacji. Telefon z delikatną estetyką inspirowaną naturą, który w prostej formie zawiera jedynie niezbędne funkcje.

Intencją firmy Mudita jest stworzenie telefonu, który wpłynie na spokój umysłu i da użytkownikowi więcej czasu na cieszenie się życiem w realnym świecie.

NEWSERIA.PL

Autostrady grozy



Na polskich autostradach zginęły w ubiegłym roku 52 osoby, a ponad 600 zostało rannych. Główne przyczyny wypadków są od lat niezmiennie i należą do nich: niedostosowanie prędkości, brak zachowanej odległości między pojazdami i nieprawidłowa zmiana pasa ruchu. W teorii kierowcy znają zasady bezpieczeństwa, ale praktyka – jak pokazują policyjne dane – wygląda dużo gorzej. Dlatego w tym miesiącu rusza kampania „Bezpieczna autostrada – to dziecinnie proste”, która ma przypomnieć, że wystarczą trzy kroki, aby zwiększyć bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu: zachowanie bezpiecznego odstępu między

pojazdami, patrzeć w lusterka przy zmianie pasów i trzymanie się prawego pasa. Spoty promujące zasady bezpiecznego poruszania się po autostradach oraz inne, przydatne wskazówki dotyczące zwiększania bezpieczeństwa na drogach będzie można zobaczyć na stronie internetowej oraz fanpage'u Partnerstwa dla Bezpieczeństwa Drogowego. W ramach kampanii „Bezpieczna autostrada – to dziecinnie proste” przewidziane są także eventy przy MOP-ach (miejsce obsługi podróży) i na stacjach benzynowych, gdzie kierowcy będą mogli na własnej skórze przekonać się, czym grozi nadmierna prędkość.

NEWSERIA.PL

Ceny rosną coraz szybciej

Choć latem zazwyczaj ceny rosły wolniej niż zimą, zwłaszcza ceny żywności, w tym roku inflacja nie odpuszcza, a najmocniej drożeją właśnie podstawowe produkty spożywcze. Ekonomisci spodziewają się również wzrostu cen paliw ze względu na drożącą ropę naftową oraz kolejnego impulsu inflacyjnego w postaci świadczeń socjalnych. W tej sytuacji nie jest wykluczone, że inflacja przekroczy wyznaczoną przez Narodowy Bank Polski górną granicę celu inflacyjnego, czyli 3,5 proc.

– Inflacja szybko rośnie, ale nadal nie jest wysoka. Rośnie przede wszystkim ze względu na wzrost popytu konsumpcyjnego. W koszyku, który jest brany pod uwagę do oszacowania wskaźnika cen detalicznych, największy wpływ mają wzrosty cen żywności – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes dr hab. Artur Walasik z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. – Niepokojące jest to, że w praktyce zazwyczaj

okresy letnie oznaczały raczej spadek inflacji, a nie jej wzrost. Jeżeli dolożymy do tego to, że w drugiej połowie roku napłyną kolejne środki związane z rozszerzeniem programu 500+, to presja inflacyjna może być jeszcze większa. Według szybkiego szacunku inflacji Głównego Urzędu Statystycznego za czerwiec 2019 roku średnie ceny towarów i usług wzrosły o 2,6 proc. rok do roku. To najmocniej od listopada 2012 roku i także od tego czasu po raz pierwszy tempo wzrostu cen przekroczyło cel inflacyjny (2,5 proc.), choć pozostaje w dopuszczalnym paśmie wahań (+/-1 pkt proc.). Jednak według prognoz banku Santander na początku przyszłego roku ceny mogą rosnąć nawet w tempie 4 proc. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce siedem lat temu – w lipcu 2012 roku. Referencyjna stopa procentowa NBP wynosiła wtedy 4,75 proc. Obecnie (od ponad czterech lat) jest na poziomie 1,5 proc.

NEWSERIA BIZNES

Więcej agresji

Agresja to sposób dziecka na radzenie sobie z negatywnymi emocjami. Winny jest brak edukacji emocjonalnej oraz nieprawidłowe wzorce wyniesione z rodziny domu. Widząc rodziców reagujących krzykiem na problemy, dziecko uczy się, że jest to prawidłowy sposób zachowania w stresujących sytuacjach. Redukowania złości i nauka prawidłowych, prospołecznych reakcji emocjonalnej to cel treningów zastępowania agresji.

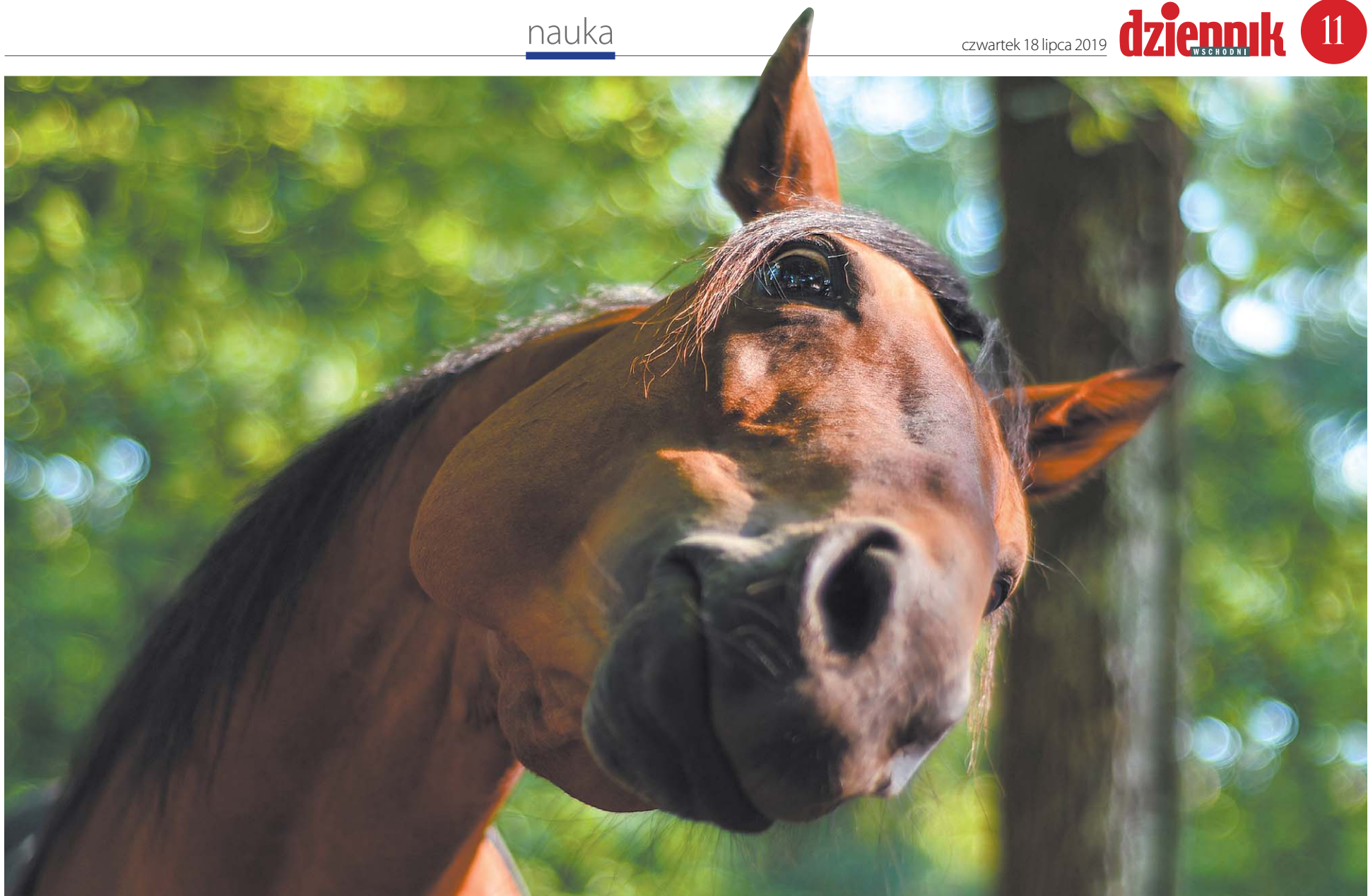
Agresja wśród dzieci i młodzieży to coraz szybciej rosnący problem społeczny. Według informacji Instytutu Badań Edukacyjnych, w 2017 roku aż 21 proc. polskich uczniów gimnazjum wskazało, że w ciągu ostatniego miesiąca było drażnionych psychicznie lub fizycznie. Blisko 12 proc. polskich gimnazjalistów przyznało, że koledzy w szkole naśmiewają się z nich, ponad 4 proc. doznało natomiast przemocy

fizycznej, w postaci bicia lub popychania, ze strony rówieśników. Zdaniem ekspertów zjawisko to będzie narastać, współczesne dzieci mają bowiem ograniczone możliwości rozładowania swojej naturalnej energii.

– Kiedyś zużywały energię na podwórku, trzepaku albo w sporcie. W tej chwili dziecko, które jest nabuzowane, siada przed komputerem, czyli z poziomu ciała napięcie nie zostaje zredukowane, co jest bardzo niebezpieczną sytuacją, bo może doprowadzić nawet do chorób – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Marta Hendzel, pedagogka, trenerka umiejętności miękkich z Pracowni z oknem na świat.

Agresja może mieć postać działania fizycznego, a więc bicia, popychania, zabierania rzeczy należących do innych osób, bądź werbalnego np. obraźliwych komentarzy, także tych zamieszczanych w internecie.

NEWSERIA.PL



Bądź dla nas ludzki!

PROBLEM Kurz wzniecany na padokach zagraża koniom dużo bardziej, niż wysokie temperatury. Zamiast martwić się o bydło stojące na rozgrzanych łąkach, czy o konie ciągnące powozy z turystami, powinniśmy bezwzględnie piętnować wiązanie psów na łańcuchach w miejscach, które odwiedzamy podczas wakacyjnych podróży - mówi lekarz weterynarii

Konie, krowy i inne zwierzęta w Polsce pracujące dla ludzi są na ogół pod dobrą opieką medyczną. Dlatego trzeba reagować na krzywdę zwierząt cierpiących podczas upałów czy burz, ale robić to sposób mądry - uważa dr n.wet. Bernard Turek, ekspert z Katedry Chorób Dużych Zwierząt w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Naukowiec tłumaczy, w jaki sposób upały i towarzyszące im zjawiska przyrodnicze mogą grozić zwierzętom, które spotykamy podczas letnich wyjazdów. Wskazuje sytuacje wymagające bezwzględnej interwencji i wymienia instytucje, do jakich możemy zwrócić się po pomoc. Przede wszystkim jednak uspokaja: dobrostan większości zwierząt pracujących latem dla człowieka, w szczególności koni, nie jest w Polsce zagrożony.

- Dorożki, powozy czy jazda pod siodłem nie są dla koni niczym groźnym. Dla zwierząt w sile wieku, młodych, zdrowych i sprawnych, nie jest problemem temperatura około 30 stopni. Warto pamiętać, skąd pochodzą konie czystej krwi arabskiej i choć oczywiście nie można tego przełożyć na inne rasy, to jednak koń jest przystosowany do pracy w lecie - mówi dr Turek.

Kurz i pęta

Dodaje, że większym problemem niż upał, jest kurz. Długotrwała praca na padoku, gdzie jest bardzo sucho i wzbijają się tumany pyłu, może spowodować u koni przewlekłe schorzenia dróg oddechowych, jak obturacyjna choroba płuc. Jeśli długo nie pada, warto więc namawiać właścicieli stajni do zraszania placów przeznaczonych do jazdy lub do wyjazdów „w teren”.

Poza tym, zagrożeniem dla koni oraz bydła jest podawanie złej jakości siana, ale również ciasne ich pętanie. Gdziekolwiek w wsiach wciąż jeszcze można zobaczyć byki unieruchomione sznurem biegnącym od rogu do kopyta, w nienaturalnej i niewygodnej pozycji. Ekspert podkreśla, że spętane zwierzęta nie mogą uciec przed owadami atakującymi wściekle podczas upałów, szczególnie przed burzą. Małe meszki mogą spowodować silną reakcję alergiczną zagrażającą życiu dużych zwierząt. Zarówno hodowcy, jak i lekarze nie mogą ochronić krów i koni przed tymi owadami, bo nawet najlepsze środki chemiczne, czyli repelenty, działają do pół godziny.

Zachwiany dobrostan

- Nie powinno być ilości dla ludzi wiążących zwierzęta tak ciasno, że nie mogą one przemieścić się



do cienia, swobodnie napić czy podrapać. Na szczęście mijają czasy małych gospodarstw, gdzie żyła jedna czy dwie sztuki bydła spętane lub uwiązane na łańcuchu i przebywające na słońcu przez cały dzień. Dobrostan tych zwierząt był mocno zachwiany. Dotyczy to zresztą nie tylko zwierząt gospodarskich, ale i psów. Chciałbym, żeby prawo pozwalało na wyciąganie konsekwencji wobec ludzi, którzy traktują zwierzęta w taki niehumanitarny sposób, jak 30-40 lat temu - mówi dr Turek.

Weterynarz zastanawia się, jaki powód mogą mieć

właściciele dużych działek, aby wiązać psy na łańcuchach przy budzie lub tylko przy wykopanym w ziemi dole. Jego zdaniem, dbałość o ogród lub o czystość działki nie powinna ludziom przesłaniać obowiązków, jakie mają wobec zwierząt. Stwierdza, że powinniśmy pomagać zaniedbanym psom spotykanym w górskich, nadmorskich czy też położonych nad jeziorami i rzekami kwaterach, do których przyjeżdżamy na urlop. Doktor przyznaje, że jest to jednak trudne i wymaga doświadczenia do świadomości ludzi mających złe podejście do zwierząt.

- Należy piętnować takie sytuacje i zgłaszać je na policję oraz do straży miejskiej - radzi weterynarz.

Mniej przypadków beznadziejnych

Dr Bernard Turek zajmuje się chirurgią w Klinice Koni przy Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW. W pracy naukowej i zawodowej boryka się ze schorzeniami ortopedycznymi, urazami i chorobami dotykającymi konie sportowe i zwierzęta gospodarskie. Wyjaśnia, że współczesna medycyna rozwinięła się na tyle, że coraz mniej jest przypadków beznadziejnych, kiedy trzeba poddać konia eutanazji z powodu złamania kości.

- Wiele skomplikowanych urazów da się leczyć. Prezentowałem na międzynarodowych kongresach naukowych wyniki operacyjnego leczenia pewnych złamań, gdzie rokowania były bardzo dobre. Podobnie jest w przypadku operacji brzusznej w przypadku kolki, która najczęściej jest wynikiem problemów dotyczących przewodu pokarmowego. Jeśli w porę zareagujemy, można takie zwierzęta uratować. To wymaga ciężkiej pracy całego zespołu, ale i satysfakcja jest bardzo duża - stwierdza adiunkt.

Choć większość pacjentów kliniki stanowią konie, dr Turek tłumaczy, że podział na duże i małe zwierzęta jest

umowny. Istnieją kuce rasy Falabella, które są mniejsze od dużych psów, dlatego naukowcy skłaniają się raczej ku rozróżnieniu na zwierzęta gospodarskie i domowe. Te większe ciężiej, niż małe, znoszą letnie burze.

Aura burzowa

- Z burzą wiążą się zmiany ciśnienia. Część koni, podobnie jak wiele psów, reaguje na burze dużym stresem. Zachwianiu ulega układ nerwowy wegetatywny, który steruje pewnymi funkcjami w organizmie. Część koni w czasie nagłej zmiany pogody doznaje problemów na przykład w postaci kolek. Pogarszają się objawy przewlekłych chorób obturacyjnych płuc - mówi ekspert od chorób koni.

Dr Turek nie jest zwolennikiem wykorzystywania koni do zbyt ciężkiej pracy w górach, jednak przestrzega przed panikowaniem i wyciąganiem pochopnych wniosków ze scen, jakie możemy oglądać na drogach dojazdowych do miejsc turystycznych czy na rynkach miast. Jego zdaniem większość zwierząt pracuje regularnie, jest żywiona i zapewnia ludziom źródło dochodów. Każdy przypadek choroby, a nawet śmierci konia zaprzęgowego, wymaga indywidualnej analizy.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 18 lipca 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 3/24 i nr 3/27 o łącznej pow. 0,0324 ha (obr. 47 – Zygmuntołów, ark. 4) położonej w Lublinie w pobl. ul. Trześniowskiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00212379/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 99.144,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy sto czterdzieści cztery złote 00/100) **w tym należny podatek Vat**

Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 81 4662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in271

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 18 lipca 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 1/168 o pow. 0,1136 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00200889/5.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 318.100,00 zł brutto (słownie: trzysta osiemnaście tysięcy sto złotych 00/100) **w tym należny podatek Vat**

Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 32.000,00 zł (słownie: trzydzieści dwa tysiące złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 81 4662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in272

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pomoc” w Kraśniku, ul. Koszarowa 12 a tel. 81 884 36 57

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie n/w robót, który odbędzie się w dniu 31.07.2019 r.

utrzymanie terenów zieleni

Materiały przetargowe do pobrania w biurze Spółdzielni lub drogą elektroniczną 23-200 Kraśnik, ul. Koszarowa 12a w pok. nr 5.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków Zamówienia.
2. Wpłacenie wadium.

Oferty należy składać w terminie do dn. 31.07.2019 r. do godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni w sekretariacie przy ul. Koszarowej 12 a.

SM Pomoc zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in274

BURMISTRZ PONIATOWEJ

ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

**Lokal użytkowy o pow. 19,96 m², składający się z jednego pomieszczenia, usytuowany na parterze budynku mieszkalnego z funkcją usługową, położonego przy ul. 1 Maja 6 w Poniato-
wowej na działce nr 223/1 o pow. 0,0839 ha, KW LU10/00001292/4.**

- cena wywoławcza netto miesięcznej stawki czynszu za 1 m² – 10,00 zł
- wadium – 60,00 zł

**Przetarg odbędzie się w dniu 19.08.2019 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Poniato-
wowej, ul. Młodzieżowa 2.** Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium na konto nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 BS Poniato-
wa do dnia 14.08.2019 r. godz. 15.00.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie <https://umponiatowa.bip.lubelskie.pl/> zakładka: gospodarka nie-
ruchomościami - ogłoszenia. Szczegółowe informacje udzielane są pod nr tel. 81 8204836 w. 27

/-/ Burmistrz Poniato-
wowej Paweł Karczmarczyk

in280

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 50 32 68 83

- ♦ Usługi międzynarodowe
- ♦ Prosektorium i sala pożegnań
- ♦ Oprawa muzyczna ceremonii
- ♦ Kwiaty
- ♦ Kremacje
- ♦ Trumny, Urny
- ♦ Ekshumacje
- ♦ pogłębianie grobów
- ♦ Sprzedaż nowych grobów
- ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

133819L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

122219L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

136919L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

ZŁECĘ wykonanie zadaszania przy budynku. Tel. 604 935 193.

137619L01.B

ZŁECĘ wykonanie przyłącza hydraulicznego. Tel. 604935193.

137619L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01.A

ZDROWIE

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

PROTEZY zębów bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

142019L01.A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta tel. 608 883 933

in213 90

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

- Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012
- Sylvia Karłowicz**
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404
- Grzegorz Zubala**
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529
- Patrycja Dubicka**
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

bi0031

Próba sił przed Krasnobrodem

SPORT I REKREACJA W Łaszczowie odbędzie się XXI Święto Sportu Powiatu Tomaszowskiego

Imprezę zaplanowano na niedzielę 21 lipca. Początek zawodów o godzinie 11.15. Organizatorem sportowej rywalizacji jest Starostwo Powiatowe w Tomaszowie Lubelskim, Rada Powiatowa Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Tomaszowie Lubelskim oraz Urząd Miejski w Łaszczowie. Jednym z celów zawodów jest wyłonienie reprezentacji gminnych na jubileuszowe XX Wojewódzkie Igrzyska Rekreacyjno-Sportowe LZS Krasnobród 2019.

Sportowa rywalizacja przebiegać będzie w grach zespołowych, konkurencjach drużynowych i indywidualnych. W pierwszej kategorii drużyny poszczególnych gmin z powiatu tomaszowskiego walczyć będą o zwycięstwo w piłce nożnej pięcioosobowej kobiet i mężczyzn oraz siatkówce (zespoły trzyosobowe). Nie mogło także zabraknąć bardzo atrakcyjnej konkurencji jaką jest przeciąganie liny. Sporo emocji, szczególnie u mężczyzn, budzi ta rywalizacja w wykonaniu kobiet. W zma-



Najwięcej emocji podczas imprez Zrzeszenia LZS wzbudzają konkurencje siłowe, np. przetrzymywanie opony traktorowej

FOT. LZS

ganiach mogą startować osoby pełnoletnie.

Organizatorzy przewidzieli walkę w trójbój kobiet. Reprezentacja gminy składać się powinna z trzech zawodniczek. Uczestniczki będą musiały zmierzyć się z rzutem podkową do celu.

Liczyć się będzie celność z odległości pięciu metrów. W tej konkurencji będzie również tzw. corn hole czyli rzuty woreczkami wypełnionymi kukurydzą. Trzeba będzie trafić w otwór o średnicy 15 cm umieszczony na specjalnej tablicy. Ostatnią

konkurencją trójbój będą rzuty łotką do tarczy punktowej oddalonej o 2,5 metra. Jeden rzut będzie próbny, a pozostałe pięć będzie podlegało ocenie sędziego. Rywalizację w trójbój przewidziano także dla władz samorządowych gminnych.

W tym przypadku trzyosobowa drużyna ma się składać z wójta, burmistrza, naczelnika lub kierownika. Skład uzupełnią radny gminy i działacz LZS.

Dla prawdziwych mężczyzn przygotowano przenoszenie worków z piaskiem ważących 30, 40 i 50 kg. Siłę mięśni trzeba też będzie demonstrować przy przetrzymywaniu opony traktorowej na dystansie 20 m oraz w tzw. konkursie siłacza. W tej konkurencji zawodnicy będą musieli zmierzyć się z wyciskaniem odważnika o wadze 17,5 kg. Rywalizacja odbędzie się w dwóch kategoriach: do 85 i powyżej 85 kg.

Dziewczęta i chłopcy 16-letni i starsi oraz 15-letni i młodsi będą mieli okazję sprawdzić się w konkurencjach biegowych. Do pokonania będą mieć jedno okrążenie obiektów sportowych, co w praktyce wynosi około 400 m. Dla wytrwałych i cierpliwych przewidziano wędkarskie zawody spławikowe. Chętni muszą pojawić się na akwenie wodnym Dobużek „Belki” już przed godziną 6.

(GROM)

Zaskoczony debiutant

PIŁKA RĘCZNA

Szesnastoletni Andrzej Widomski powołany do kadry Polski

W dniach 22-31 lipca w Zakopanem odbędzie się zgrupowanie szkoleniowe reprezentacji Polski seniorów w piłce ręcznej. W gronie 21 zawodników zaproszonych przez trenera Patryka Rombla na obóz, znalazł się młody rozgrywający AZS UMCS Lublin – Andrzej Widomski.

Wychowanek trenera Ryszarda Skowrońskiego, który zajmuje się pracą z grupami młodzieżowymi AZS UMCS Lublin zadebiutuje na zgrupowaniu dorosłej kadry. Będzie najmłodszym zawodnikiem podczas obozu w Zakopanem. Wcześniej był powoływany do reprezentacji juniorskich. Andrzej aktualnie broni barw SMS Płock.

– To dla mnie ogromne zaskoczenie! W ogóle się tego nie spodziewałem, że już w wieku 16 lat zacznę się moja przygoda z dorosłą kadrą Polski. Na pewno podchodzę do tego na spokojnie. Też stres jest trochę mniejszy z racji tego, że już wcześniej doświadczyłem reprezentacji w młodszych grupach. Tutaj będę miał okazję, żeby skonfrontować się ze starszymi kolegami. Mam nadzieję, że nauczę się nowych rzeczy od trenera Patryka Rombla. To cenne doświadczenie – mówi Andrzej Widomski.

Mają kolejną kadrowiczkę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Karolina Kochaniak nową zawodniczką MKS Perła Lublin. To czwarte wzmocnienie mistrzyń Polski przed nowym sezonem

O tym transferze mówiło się już od kilkunastu dni, a podpisanie kontraktu było tylko formalnością. Kochaniak to uznana marka na krajowym podwórku. 24-letnia rozgrywająca wychowywała się w MKS Kusy Szczecin, ale w latach 2014-2019 reprezentowała barwy Pogoni Szczecin. Z tą drużyną doszła w poprzednim sezonie do finału Challenge Cup, gdzie jednak szczecinianki przegrały z Rocasa Gran Canaria. Kochaniak miała spory udział w sukcesie Pogoni w europejskim pucharze – łącznie w całym sezonie Challenge Cup zdobyła 17 bramek.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że nowa zawodniczka Perły to wieloletnia reprezentantka Polski. Najpierw grała w kadrach juniorskich oraz młodzieżowej. Później była członkinią reprezentacji B prowadzonej przez Sabinę Włodek. Oficjalnego debiutu w seniorskiej kadrze doczekała się w 2018 r., a z Białą-Czerwonymi wystąpiła nawet w mistrzostwach Europy. Jej ostatnim sukcesem jest wywalczenie złotego medalu Akademickich Mistrzostw Europy w barwach Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie. Co cie-



Karolina Kochaniak

FOT. WIKIPEDIA

kawe, ten zespół prowadził Robert Lis, klubowy trener Perły. – Jestem bardzo szczęśliwa, że będę występować w tak legendarnym klubie. Początek mojej przygody w Lublinie na pewno będzie trudny, to moja pierwsza zmiana klubu w karierze.

Mam jednak nadzieję, że dzięki ciężkiej pracy szybko udowodnię, że to odpowiednie miejsce dla mnie. Zrobię wszystko, żeby pomóc drużynie i dołożyć cegiełkę do kolejnych osiągnięć. Chcę maksymalnie wykorzystać ten czas i mocno się rozwi-

nać. Jestem przekonana, że właśnie w tej drużynie, mając za partnerki tak znakomite zawodniczki i sztab szkoleniowy, będzie to możliwe. Wierzę, że dzięki ciężkiej pracy stanę się ważną częścią naszej drużyny, dzięki czemu zarówno zawodniczki, jak i sztab będą mogli na mnie polegać w każdym momencie spotkania – powiedziała klubowej stronie Karolina Kochaniak.

W przestrzeni medialnej dużo mówi się, że w najbliższych dniach można spodziewać się jeszcze jednego transferu przeprowadzonego przez Perłę. Z ekipą mistrzyń Polski najczęściej łączy się klubową koleżankę Kochaniak, Natalię Nosek. (KK)

ZAGŁĘBIE ZAGRA W MACEDONII

Macedoński WHC Metalurg będzie rywalem Metraco Zagłębia Lubin w pierwszej rundzie Pucharu EHF. Mecze tej fazy odbędą się we wrześniu. Jeżeli wicemistrzom Polski uda się wyeliminować tego przeciwnika, to w kolejnej rundzie spotka się z norweskim Storharm. Aby awansować do fazy grupowej Pucharu EHF, „miedziowe” muszą przejść przez trzy rundy kwalifikacyjne.

Zakusy na Cartera

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin skompletował już kadrę krajową. Teraz działacze skupiają się na pozyskaniu zawodników zagranicznych

W ostatnich dniach najczęściej z „czerwono-czarnymi” wiąże się Tweety Cartera. 32-letni rozgrywający to postać znana na krajowym podwórku. W przeszłości występował w PGE Turowie Zgorzelec, a w ostatnim sezonie zaliczył kilka spotkań w Spójni Stargard. Do tej drużyny dołączył w samej końcówce rozgrywek, zagrał 8 meczów i zdobywał w nich średnio blisko 14 pkt i miał ponad 5 asyst. W czasie swojego krótkiego pobytu w Energa Basket Lidze w poprzednim sezonie zdążył rozegrać kilka kapitalnych spotkań. Prawdziwym popisem był mecz z GTK Gliwice, kiedy Carter zdobył 27 pkt, miał 11 zbiórek i 8 asyst.

Pochodzący z Nowego Orleanu zawodnik jest dobrze zaznajomiony z europejską koszykówką. Na Starym Kontynencie spędził większą część swojej kariery spędził w Europie. Grał m.in. w łotewskim Ventspils, chorwackiej Cibonie Zagrzeb, niemieckim s. Oliver Baskets, francuskim ASVEL Baskets czy litewskim Pieno žvaigždės. W większości z tych klubów należał do czołowych postaci – był wicemistrzem Łotwy, a także grał w TOP 16 EuroCup. Jeżeli rzeczywiście Carter dołączy do TBV Startu, to zastąpi w klubie Jamesa Washingtona, który obecnie szuka sobie nowego pracodawcy.

„Czerwono-czarni” szukają też innych obcokrajowców. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że blisko klubu są dwaj wysocy zawodnicy z Litwy, którzy grali w przeszłości w miejscowej lidze. Przypomnijmy, że obecnie ważne umowy z TBV Startem mają Jacek Jarecki, Roman Szymański, Kacper Borowski, Wojciech Czerlonko, Mateusz Dziemba. Michael Gospodarek i Bartłomiej Pelczar. Można spodziewać się, że z pierwszą drużyną nadal będzie trenować także Jan Piliszczuk. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczną się w połowie sierpnia. „Czerwono-czarni” prawdopodobnie wyjadą na jedno zagraniczne zgrupowanie, a także rozegrają szereg sparingów.

SKOŃCZYLI NA ĆWIERĆFINALE

Reprezentacja Polski U-23 skończyła na ćwierćfinale udział w turnieju koszykówki ulicznej w łotewskim Ventspils. Białą-Czerwoni wystawili tam dwie ekipy, a w jednej z nich występował Kamil Waniewski. Gracz AZS UMCS Lublin za partnerów miał Michała Samsonowicza, Maksymiliana Czapkę i Mikołaa Smarzęgo. Zespół Waniewskiego w fazie grupowej odniósł 3 zwycięstwa i poniósł 2 porażki. Polacy wygrali dwie konfrontacje z ekipami z Łotwy i jedną z Rosji. W ćwierćfinale zmierzili się z łotewskim Mazais i przegrali 11:15. Imprezę wygrał zespół Anzage, który w finale pokonał 21:11 Mazais.

KRAJ I ŚWIAT

Włodarczyk po operacji

Anita Włodarczyk nie wystąpi na tegorocznych mistrzostwach świata w Dosze – poinformował trener rekordzistki świata w rzucie młotem, Krzysztof Kaliszewski. Zawodniczka przeszła zabieg artroskopii kolana. Podczas operacji wyszły na jaw inne problemy i Włodarczyk nie wystartuje w najważniejszej imprezie sezonu. – Szczęście w nieszczęściu że wyszło to teraz, ponieważ w innym wypadku mógłby być problem z przygotowaniem się do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich. Zabieg okazał się bardzo potrzebny – dodał trener Kaliszewski.

Polki zagrają razem

Siatkarka Agnieszka Kąkolewska, po sezonie spędzonym w barwach Pomi Casalmaggiore, zdecydowała się na zmianę barw klubowych. Środkowa reprezentacji Polski, wspólnie z Magdaleną Stysiak, występować będzie w czołowej ekipie Serie A Savino Del Bene Scandicci. Pochodząca z Poznania zawodniczka w minionym sezonie zdobyła 225 punktów w 26 meczach. W ostatniej edycji rozgrywek Siatkarskiej Ligi Narodów, kapitan reprezentacji Polski zapisała na swoim koncie 131 punktów.

Bruce'a zastąpi Beniteza

Występujący w angielskiej ekstraklasie piłkarskiej Newcastle United ma nowego menedżera. W środe klub zatrudnił Steve'a Bruce'a, który zastąpił na stanowisku Rafaela Beniteza. 58-latek podpisał na St James' Park trzyletnią umowę. Jak podaje „BBC”, popularne „Sroki” miały dość szeroką listę kandydatów na nowego szkoleniowca. Ofertę miał podobno odrzucić były selekcjoner reprezentacji Anglii Sam Allardyce, a w orbitcie zainteresowań klubu byli również Mikel Arteta, David Moyes oraz Roberto Martinez. Benitez nie zdecydował się przedłużyć kontraktu i dziś jest już opiekunem chińskiego Dalian Yifang. Pod jego wodzą zespół zakończył sezon Premier League na 13. miejscu.

Jach nie pomógł

Crvena Zvezda Belgrad wygrała 2:1 z Suduwą Mariampol i awansowała do II rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Dalej grają New Saints FC z Adrianem Cieślewiczem w składzie. Po porażce 0:3 na własnym stadionie z podstawowego składu Sheriffa Tyraspol wypadł Jarosław Jach i w rewanżu wystąpił dopiero od 83. minuty. 1:3 dało awans mistrzowi Gruzji. Kolejnym przeciwnikiem Saburtalo będzie Dinamo Zagrzeb z Damianem Kądziołem w kadrze.

Lotto (16.07)

1, 5, 10, 15, 27, 30.

Lotto Plus (16.07)

4, 8, 28, 39, 41, 46.

Multi Multi (17.07), godz. 14

1, 5, 10, 17, 22, 24, 27, 38, 42, 44, 49, 52, 55, 57, 59, 62, 67, 73, 77, 79. Plus 38.

Multi Multi (16.07), godz. 21.40

15, 16, 27, 28, 34, 37, 38, 40, 41, 50, 53, 57, 59, 60, 61, 69, 71, 74, 77, 80. Plus 50.

Mini Lotto (16.07)

3, 4, 8, 19, 32.

Ekstra Pensja (16.07)

2, 10, 15, 21, 25 – 1.

Ekstra Premia (16.07)

3, 19, 23, 28, 29 – 2.

Kaskada (17.07), godz. 14

2, 4, 5, 7, 8, 10, 13, 15, 18, 21, 23, 24.

Kaskada (16.07), godz. 21.40

7, 8, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 19, 21, 23, 24.

Super Szansa (17.07), godz. 14

8, 8, 7, 3, 3, 6, 3.

Super Szansa (16.07), godz. 21.40

8, 4, 2, 3, 8, 2, 2.

Gratulacje od prezydenta

LEKKOATLETYKA Wczoraj w Trybunale Koronnym wyróżniono zawodników AZS UMCS Lublin, którzy na półmetku sezonu zdążyli już zdobyć wiele medali na imprezach światowych i krajowych

Mimo, że to dopiero połowa sezonu sukcesów do tej pory było bardzo dużo. Na 30 Letniej Uniwersjadzie, która odbyła się w Neapolu, srebrny medal w rzucie młotem wywalczyła Malwina Kapron, a podczas Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy do lat 23, które odbyły się w Szwecji Michał Sierocki zdobył srebrny medal w biegu na 110 metrów przez płotki. Z kolei na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski do lat 23, które niedawno odbywały się w naszym mieście Sierocki zdobył złoty medal na tym samym dystansie, a sztafeta 4x400 m w składzie: Maciej Hołub, Cezary Mirosław, Karol Kania i Michał Kitliński sięgnęła po złoto. Kitliński do tego sukcesu dołożył zresztą brąz w biegu na 800 metrów. Podczas PLZA Mistrzostw Polski w Wielobojach i Sztafetach w Krakowie złoto w sztafecie 4x400 metrów w miksie zdobyli: Cezary Mirosław, Andrzej Jaros, Alicja Wrona i Wiktoria Drozd. Natomiast w sztafecie 4x200 metrów mężczyzn triumfowali: Michał Jabrzyński, Cezary Mirosław, Andrzej Jaros i Maciej Hołub.

Na tym jednak nie koniec. Na 73. PLZA Mistrzostwach Polski U-20 w Raciborzu Oskar Gołębiowski, Dariusz Samarczenko, Karol Jakubczak i Krzysztof Hołub zajęli drugie miejsce w sztafecie 4x400 metrów. Ponadto Hołub wywalczył złoty medal w biegu na 400



Malwina Kopron odbiera list gratulacyjny od Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcy prezydenta Lublina

FOT. FRANCISZEK GOSZCZYŃSKI

metrów przez płotki. Na tej samej imprezie brąz w trójskoku wywalczył Piotr Wiśniewski, a medal tego samego koloru w rzucie młotem wywalczyła Aleksandra Kufel. Wreszcie, na 25. Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w brązowy medal w biegu na 400 metrów przez płotki trzecią lokatę zajęła Anna Strąsik.

Listy gratulacyjne w imieniu prezydenta Krzysztofa Żuka, zawodnikom, a także trenerom AZS UMCS wręczyła Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcza pre-

zydenta do spraw kultury, sportu i kartycypacji. – To wielka przyjemność, a zarazem zaszczyt spotkać się z państwem. Chcę wam podziękować za to, że rozsławiacie Lublin w Polsce, Europie i na świecie – powiedziała zastępcza prezydenta. – Dziękujemy wam, trenerom i zawodnikom za trud i serce jaki wkładacie w każdy trening by stawać się coraz lepszymi sportowcami. Efektem waszej ciężkiej pracy są medale, które dla kibiców są powodem do radości, ale też wzruszenia.

Trzymamy za was kciuki i wręczając listy gratulacyjne życzymy wam dalszych sukcesów – dodała Stepaniuk-Kuśmierzak.

Organizatorzy nie zapomnieli również o trenerach zdolnych lekkoatletów również wręczając im listy gratulacyjne. W tym gronie znaleźli się: Robert Kozłowski, Marek Jaros, Piotr Kitliński, Marek Chmielewski, Jerzy Wierciński, Beata Hołun, Izidor Wiejak, Henryk Adamowicz, Paweł Danielczuk i Witold Kopron.

BS

Mogą stracić snajpera

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Na pierwszych zajęciach trener Andrzej Rycak miał 15 zawodników. Przez rok drużyna gościnnie występować będzie na boisku Zrywu Gorzków

Izbiczanie mają za sobą bardzo udany sezon. Podopieczni Andrzeja Rycaka uzbierali 44 punkty wygrywając 13 spotkań, pięć remisując i doznając ośmiu porażek. W efekcie zespół zajął szóste miejsce osiągając najlepszy dorobek punktowy od czasu awansu do chełmskiej klasy okręgowej. – Już raz zakończyliśmy ligę na szóstej pozycji. Tym razem jednak zdobyliśmy najwyższą liczbę punktów. To dobry wynik, choć jak popatrzymy na niektóre mecze rundy rewanżowej, mógł być jeszcze bardziej okazały. Niektóre spotkania mogły zakończyć się korzystnymi rezultatami, np.

mecz na wyjeździe z Fraszatim Fajslawice przegrany 3:4, czy przegrana różnicą jednej bramki potyczka w Rejewcu z Unią 0:1. Byliśmy lepsi, a jednak zeszliśmy pokonani – analizuje szkoleniowiec Ruchu.

Zespół zakończył ligę z dodatnim bilansem bramkowym – 73 gole strzelone i 53 stracone. Dla Ruchu do siatki rywala trafiło w sumie 16 zawodników. Najskuteczniejszym był Przemysław Jasiński (21 bramek). Na strzeleckim podium znaleźli się także Michał Gałka (12) i Patryk Lewandowski (9). Tuż za pudłem, z dorobkiem pięciu goli, byli Maciej Śliwa, Igor Pawlak i Piotr Malczewski. Szósta drużyna ligi może

jesienią stracić swojego snajpera. Przemysławem Jasińskim interesuje się beniaminek IV ligi pochodzący z okręgu chełmskiego Sparta Rejowiec Fabryczny. – Przemka nie było na pierwszych zajęciach. Jeśli ostatecznie zdecyduje się przejść do Sparty będzie to poważna strata. Był motorem napędowym naszej ofensywy – ubolewa Rycak.

Poza Jasińskim żaden z graczy nie deklarował chęci odejścia. W inauguracyjnym treningu wzięło udział 15 piłkarzy, w tym sześciu juniorów. – Mamy swoją młodzież, którą systematycznie i powoli wprowadzamy do pierwszego zespołu. Zamierzamy pozyskać bramkarza,

który jednocześnie zająłby się pracą z młodzieżą – zapewnia szkoleniowiec. W okresie przygotowawczym Ruch rozegra mecze kontrolne. Rywalami będą: Zryw Gorzków, LKS Trawniki i Potok Sitno.

Problemem może być miejsce rozgrywania spotkań. Boisko w Izbicy przechodzi remont. – Będzie nowa murawa, trawa będzie musiała się ukorzenić. Na pewno przez rok nie będziemy mogli korzystać z naszego obiektu. Treningi będziemy mieć na boisku przy cegielni, a mecze w lidze rozgrywać na obiekcie Zrywu Gorzków – mówi Rycak.

(GROM)

Bardzo długa droga

PIŁKA NOŻNA

Reprezentacja AZS UMCS prowadzona przez trenera Tomasza Bieleckiego wylatuje w piątek do Madrytu gdzie powalczy na Akademickich Mistrzostwach Europy. To nagroda za dotychczasowe sukcesy jakie drużyna osiągnęła w naszym kraju

Dla piłkarzy z Lublina droga do stolicy Hiszpanii była niezwykle długa. Podopieczni Tomasza Bieleckiego w poprzednim roku akademickim zajęli trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, a także zdobyli mistrzostwo kraju uniwersyteckie. Właśnie te sukcesy otworzyły piłkarzom AZS UMCS drogę do Madrytu.

Występ na arenie międzynarodowej będzie dla piłkarzy z Lublina nie tylko wspaniałą przygodą, ale także możliwością zaprezentowania swoich umiejętności na arenie międzynarodowej z zespołami z innych krajów. W turnieju weźmie udział 20 zespołów podzielonych na cztery pięciozespołowe grupy. Akademicy mogą zagrać więc z zespołami chociażby z Niemiec, Szwajcarii, Norwegii, Rosji, Hiszpanii, Finlandii czy Norwegii. Rywali jeszcze nie znają bo losowanie poszczególnych grup odbędzie się w sobotę, a więc po tym jak wszystkie zespoły zameldują się na miejscu.

W skład zespołu z Lublina wchodzi zawodnicy, którzy na co dzień grają głównie w III i IV Lidze. Zespół do turnieju przygotowuje się już od blisko trzech tygodni, największy nacisk kładąc na taktykę. – Co jest naszym głównym atutem? Moim zdaniem naszą siłą jest przede wszystkim zgranie, wola walki i dobra atmosfera w drużynie. Gramy ze sobą od wielu lat, więc znamy się doskonale. Mogę zapewnić, że ambicji i woli walki jak zawsze nam nie zabraknie – zapewnia Mateusz Łaska, AZS UMCS. – Wylot do Madrytu to dla nas wspaniałe wyróżnienie. Poza występem na turnieju będziemy mieli też okazję zobaczyć miasto. Na pewno wybierzemy się też na Santiago Bernabeu, bo będąc w Madrycie nie można nie odwiedzić stadionu, na którym na co dzień gra Real – dodaje Łaska. Zespół z Lublina w stolicy Hiszpanii przebywać będzie od 19 do 29 lipca.

KADRA AZS UMCS LUBLIN

Bramkarze: Michał Adamczyk, Krzysztof Ziętek * **Obrońcy:** Mateusz Łaska, Michał Kowalczyk, Norbert Myszk, Piotr Chodziutko, Mateusz Bednarski, Krzysztof Kurkiewicz * **Pomocnicy:** Maciej Welman, Piotr Waszczyński, Piotr Dajos, Patryk Nieradko, Maciek Skrzypek, Michał Walaszek, Paweł Zabielski * **Napastnicy:** Hubert Kotowicz, Roman Skowroński * **Sztab szkoleniowy:** Tomasz Bielecki, Piotr Jaluśiewicz, Paweł Porzucek.

Znowu
hit!

PIŁKARSKA IV LIGA Kolejny głośny transfer Lewartu. Do zespołu z Lubartowa dołączył Konrad Nowak. Ostatnio 34-latek był zawodnikiem Motoru Lublin.

Przypomnijmy, że wcześniej zespół Tomasza Bednarka wzmocnili już: Dawid Pożak (także Motor), Hubert Kotowicz i Aleks Aftyka (obaj Chelmianka). W środę na testach pojawił się za to młodzieżowiec Piotr Lecki, który ostatnio strzelił 14 goli dla Victorii Żmudź. Doświadczony Konrad Nowak w minionych rozgrywkach zaliczył 27 występów w III lidze i zapisał na swoim koncie osiem bramek. „Nowy” przez wiele lat bronił także barw Wisły Puław, z którą grał na zapleczu ekstraklasy, a także w II i III lidze.

– Do przejścia do Lewartu skonił mnie przede wszystkim ambitny cel postawiony drużynie przed nadchodzącym sezonem, czyli awans do grona trzecioligowców. Tworzy się fajny zespół, jest ambitny prezes, bardzo solidne wsparcie władzy miasta, grono hojnych sponsorów, więc cel jest bardzo realny do zrealizowania. Lewart chce za rok grać wyżej i przychodzę po to, żeby pomóc ten cel zrealizować – mówi najnowszy nabytek Lewartu cytowany przez klubowy portal.

A jak transfer ocenia prezes drużyny Maciej Jaworski? – To dla nas bardzo ważny transfer i w mojej opinii ogromne wzmocnienie. Od lat Lewart szukał typowego napastnika i nareszcie udało się takiego pozyskać. Konrad mimo 34 lat jest w świetnej formie fizycznej, w Motorze Lublin był w czołówce drużyny we wszystkich badaniach fizycznych czy sprawnościowych. Oprócz skutecznego napastnika sprowadzamy zawodnika o kapitalnej, przywódczej i zespołowej mentalności oraz bardzo dobrym wpływie na drużynę – zapewnia prezes Jaworski na klubowym portalu ekipy z Lubartowa.

(LUKISZ)

Nowy nabytek
już strzela

PIŁKARSKA III LIGA Drugie, sparingowe zwycięstwo piłkarzy Motoru. W środę podopieczni trenera Mirosława Hajdy pokonali beniaminka II ligi – Legionovię Legionowo 3:2



Motor pokazał się z dobrej strony zwłaszcza w pierwszej połowie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To goście otworzyli wynik po kwadransie, ale jeszcze w pierwszej połowie lublinianie odpowiedzieli z nawiązką. Najpierw w 28 minucie wyrównał najnowszy nabytek żółto-biało-niebieskich Rafał Kruczkowski, który w środę podpisał umowę. Ostatnie, dwa sezony 20-letni pomocnik spędził w innym trzecioligowcu – Huraganie Morąg.

Ekipa z Lublina mogła się podobać, przeprowadziła kilka składnych akcji, miała też sporo sytuacji. W końcówce pierwszej odsłony udało się wykorzystać dwie z nich. Najpierw prowadzenie miejscowym dał Sławomir Duda, a w doliczonym czasie gry Grzegorz Bonin trafił na 3:1. Co ciekawe, w podstawowym składzie

Motoru wybiegł Szymon Rak. Jeszcze w poniedziałek wydawało się, że młodzieżowiec przeniesie się wkrótce do pierwszoligowego Stomilu Olsztyn, gdzie przechodził badania. Trener Hajdo wołałby jednak zatrzymać młodego zawodnika.

Po zmianie stron widać było, że gospodarze opadli trochę z sił. W końcu pierwszy raz mieli okazję zagrać dłużej niż 45 minut. W przerwie sprawdzanego bramkarza – Rafała Strączka zastąpił jedynie Adrian Olszewski. Trzy kolejne zmiany szkoleniowiec przeprowadził dopiero około 69 minuty. Efekt? To Legionovia przycisnęła i w końcówce zaliczyła kontaktowe trafienie.

– Były momenty bardzo dobre, ale i słabsze. Dalej musimy pracować nad jakością gry. Chcemy, żeby była

dużo lepsza. Chodzi o to, żeby piłka była grana w to miejsce, które chcemy. Uczymy się tego i mam nadzieję, że zdążymy przed rozpoczęciem nowego sezonu – mówi trener Hajdo.

I dodaje, że pierwsza połowa była dużo lepsza w wykonaniu jego podopiecznych. – Najważniejsze jest, że chłopaki zagraли w większym wymiarze czasowym. Momentami w pierwszej części wyglądaliśmy naprawdę fajnie. W drugiej jakoś gry spadła, ale się nie dziwię, bo we wtorek też mieliśmy ciężkie treningi. Zmęczenie na pewno zrobiło swoje. Nad czym musimy szczególnie pracować? Myślę, że nad skutecznością, bo były sytuacje Piotra Darmochwała i dwa razy Szymona Raka. Takie okazje musimy strzelać. Mam jednak nadzieję, że

idziemy w dobrym kierunku – dodaje opiekun żółto-biało-niebieskich.

Szkoleniowiec wypowiedział się także na temat sytuacji Szymona Raka. – Zobaczymy co z tego wyjdzie. To chłopak bardzo utalentowany i myślę, że jest za wcześnie, żeby odchodził z Motoru. Wszystko przed nim. Wierzę, że gdyby rozegrał całą rundę u nas, to dla Stomilu byłby w zimie jeszcze bardziej wartościowy niż jest teraz – wyjaśnia trener Hajdo.

Motor Lublin – Legionovia Legionowo 3:2 (3:1)

Bramki dla Motoru: Kruczkowski (28), Duda (39), Bonin (45+1).

Motor: Strączek (46 Olszewski) – Michała, Grodzicki (69 zawodnik testowany), Cichocki, Brzyski, Bonin, Duda, Kumoch (69 Koszel), Kruczkowski (68 Paluch), Darmochwał, Rak.

Wielkie
testy

PIŁKA NOŻNA Motor w środę rozegrał dwa mecze kontrolne. W tym drugim lublinianie pokonali czwartoligowy Lewart Lubartów 2:1.

Skład gospodarzy tym razem był złożony w większości z zawodników testowanych. A w tym gronie pojawił się chociażby... Bartosz Waleńcik. Wszystko wskazuje na to, że środkowy obrońca znowu założy żółto-biało-niebieską koszulkę.

Do przerwy drużyna Mirosława Hajdy prowadziła 2:0, ale to wcale nie był jednostronny mecz. Goście także mieli swoje sytuacje, ale wyraźnie zabrakło im wykończenia. Co ciekawe, w zespole przyjezdnych pojawił się doskonale znany w Lublinie Konrad Nowak, który podpisał już umowę z czwartoligowcem (więcej o tym transferze piszemy obok). Przeciwno byłym kolegom zagrał również Dawid Pożak, który zresztą mógł pokusić się o bramkę w pierwszej części spotkania. Po przerwie szybko kontaktowe trafienie zaliczył Grzegorz Fularski, ale to wszystko na co było stać drużynę Tomasza Bednarka.

W sobotę o godz. 11 Motor zagra mecz kontrolny z Hetmanem Zamość. Zawody odbędą się na bocznym boisku Areny Lublin. Z kolei Lewart tym razem zmierzy się z Orłętami Łuków. **(LUKISZ)**

Motor Lublin – Lewart Lubartów 2:1 (2:0)

Bramki: samobójcza (27), Buczek (37) – Fularski (48).

Motor: Krupa (46 Grzywaczewski) – zawodnik testowany I (46 Krasniewski, 71 zawodnik testowany), Waleńcik, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Koszel (46 zawodnik testowany), Buczek, zawodnik testowany IV (46 zawodnik testowany VI), A. Nowak, Paluch (75 Koszel), zawodnik testowany V.

Lewart: zawodnik testowany – Ponurek, Budzyński, Michna, Iskierka, Szafranski, Bujak, Pożak, Kotowicz, Najda, K. Nowak oraz Filipczuk, Majewski, A. Pikul, Fularski, Aftyka, Lecki i dwóch zawodników testowanych.

Wyniki na razie nie są aż tak ważne

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy mecz kontrolny Orłąt Spomlek na plus. Trener Rafał Borysiuk sprawdził aż 10 zawodników. Testowani wypadli nieźle, bo biało-zieloni pokonali Avię Świdnik 3:2

Do przerwy, kiedy goście wystawili bardziej optymalny skład to oni prowadzili jednak 1:0, a jedyną bramkę zdobył Mateusz Ozimek. Po zmianie stron dużo lepiej w spotkanie weszli za to gracze z Radzyna Podlaskiego. W przeciągu kwadransa biało-zieloni zdobyli trzy gole. I ostatecznie pokonali ligowego rywala 3:2. W ekipie miejscowych zagrał chociażby Łukasz Samociuk z Gromu Kąkolewnica. Do gry po poważnej kontuzji wrócił również Artur Sułek. Na boisku zabrakło jednak innego rekonwalescenta – Karola Buzuna.

– Na tym etapie przygotowań wynik nie jest aż tak ważny. Z porażek łatwiej

wyciągać wnioski. Z pierwszej połowy jestem bardziej zadowolony, wiadomo, że z drugiej trochę mniej. Po przerwie na boisku mieliśmy jednak wielu zawodników testowanych. A w takiej sytuacji dużo trudniej o zgranie i płynną grę. Mamy jeszcze trochę czasu i spokojnie pracujemy dalej – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski, trener ekipy ze Świdnika.

Dodaje też, że blisko transferu do żółto-niebieskich jest Eryk Ceglarz, który w poprzedniej rundzie zdobył pięć goli w III lidze grając dla Soły Oświęcim. 22-latek formalnie jest jednak piłkarzem ekstraklasowej Cracovii i to z „Pasami” Avia musi dojść do porozumienia. Ilu jeszcze nowych zawodników chciał-



by sprowadzić do klubu trener zespołu ze Świdnika? – W tym tygodniu coś powinno się jeszcze pojawić, ale to już bardziej takie domykanie kadry. Będę zadowolony, jeżeli dołączy do nas czterech chłopaków, ale co ostatecznie z tego wyjdzie przekonamy się w najbliższych dniach – wyjaśnia popularny „Mierzej”. W sobotę obie drużyny rozegrają kolejne spotkania.

Po wygranej z Chelmianką w pierwszym sparingu Avia musiała uznać wyższość innego ligowego rywala – Orłąt Spomlek (2:3)

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Orłęta w Radzynie zmierzają się z Olimpią Zambrów (godz. 12), a Avia sprawdzi formę Podlasia Biała Podlaska.

(LUKISZ)

Orłęta Radzyna Podlaski – Avia Świdnik 3:2 (0:1)

Bramki: zawodnik testowany (47), Kalita (56), Panufnik (59) – Ozimek (20), zawodnik testowany (71).

Orłęta, I połowa: Klebaniuk (20 Stężala) – Kursa, Szymala, Gałazka, Sułek, Samociuk i pięciu zawodników testowanych. **II połowa:** Stężala, Rycaj, Panufnik, Ciborowski, Ilczuk, Kalita, Bożym i pięciu zawodników testowanych.

Avia, I połowa: Piotrowski – Kuliga, Głaz, Lusiusz, Plesz, Maluga, Partyka, Wójcik, Ozimek, Prędoła, Białek. **II połowa:** Szelong – Maluga, Głaz, Lusiusz, Ceglarz, Szpak, Poleszak i czterech zawodników testowanych.

Film, płyta i teledysk

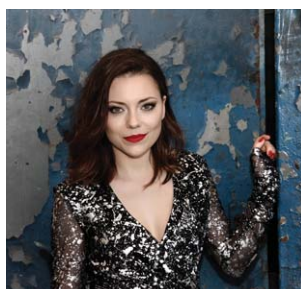


FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Znamy jest już większość szczegółów dotyczących nowej płyty Beyonce. Artystka tak mocno zaangażowała się w pracę przy nowej odsłonie „Króla Lwa”, że stworzyła album w holdzie legendarnej animacji Disneya. Album „The Lion King: The Gift” będzie miał swoją premierę na całym świecie już jutro, w piątek. We wtorek zaś zadebiutował oficjalny klip do utworu „Spirit”.

Beyonce zapowiadała, że przy płycie chce pracować z osobami, które kochają „Króla Lwa”, a animacja wywarła wpływ na ich życie. Do tego oprócz największych nazwisk i najpiękniejszych wokali, szukała osób, które czują w sobie afrykańską duszę. Dzięki takiemu podejściu na albumie usłyszymy między innymi Childish Gambino, Pharrella, Blue Ivy, Jaya-Z, Kendricka Lamara czy Wiz Kida.

Przed kamerą



FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Paulina Czapla dała się poznać publiczności 7. edycji programu „Must Be the Music”, gdzie dotarła do finału. Wokalistka skończyła studia na Akademii Muzycznej w Gdańsku na kierunku Jazz i Muzyka Estradowa. Zadebiutowała singlem „Talizman”, a teraz prezentuje drugi; zatytułowany „Zapomnę”.

„Nagrywanie klipu do drugiego singla to było świetne doświadczenie. Kocham pracę przed kamerą, możliwość wcielenia się w rolę. Postawiliśmy na klimat nocnego miasta, grę świateł i mocny look pewnej siebie, niezależnej kobiety. Paradoksalnie piosenka opowiada o strachu, próbie odnalezienia w sobie odwagi” - opowiada Paulina Czapla.

KARTKA Z KALENDARZA

1635

urodził się Robert Hooke, angielski fizyk

1871

w Sztokholmie oddano do użytku Dworzec Centralny

1897

w Paryżu otwarto stadion Parc des Princes

1921

urodził się John Glenn, amerykański pilot i astronauta

1966

początek amerykańskiej, załogowej misji kosmicznej Gemini 10

1967

urodził się Vin Diesel, amerykański aktor

1968

powstała firma Intel

1975

dokonano oblotu czeskiego samolotu akrobacyjnego Zlin Z-50

2011

na orbitę został wyniesiony rosyjski radioteleskop kosmiczny RadioAstron

2016

Belg Tim Wellens wygrał 73. Tour de Pologne

91

spotkań w reprezentacji Brazylii rozegrał Pele. Po raz ostatni w kadrze Pele zagrał 18 lipca 1971 roku w towarzyskim spotkaniu z Jugosławią w rozegranym w Rio de Janeiro

Festiwal Orkiestr Dętych



FOT. PIXABAY.COM, MATERIAŁY PRASOWE

WYDARZENIE W niedzielę, 21 lipca w Polichnie Czwartej rozpocznie się 27. już edycja Międzypowiatowego Festiwalu Orkiestr Dętych. Konkurs orkiestr z regionu uświetnią występy gwiazd: wystąpią między innymi Meffis i Cleo.

Międzypowiatowy Festiwal Orkiestr Dętych w Polichnie to od lat stały punkt na festiwalowej mapie powiatu. Celem wydarzenia jest kultywowanie muzyki wykonywanej przez orkiestry dęte. - Impreza z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, nie tylko wśród orkiestr biorących udział w festiwalu, ale również społeczności gminnej, powiatowej a nawet wojewódzkiej - przekonują organizatorzy festiwalu.

Początkiem festiwalu będzie uroczysty przemarsz

orkiestr z Gminnego Centrum Kultury w Polichnie do tamtejszego Kościoła Parafialnego, gdzie o godzinie 12 rozpocznie się msza św. O 14 na stadionie sportowym w Polichnie zaczną się przesłuchania orkiestr. W przeglądzie udział wezmą orkiestry z Batorza, Poniatowej, Wilkołaza, Nie-drzewicy Kościelnej, Strzyżewic, Urzędowa, Sławatycz, Kraśnika i Polichny.

To jednak nie wszystkie atrakcje festiwalu. Organizatorzy zadbać o to, aby nikt nie nudził się podczas imprezy. Nie zabraknie konkursów, gier i zabaw dla całych rodzin. Będzie Krwiobus, będą pokazy sprzętu strażac-



kiego w wykonaniu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Kraśnika.

Wieczorem rozpoczyna się występy gwiazd. O godz. 18 zagrają zespół Błękitne Korale z Zakrzówka oraz kapela Kalina-Folk z Polichny. Go-

dzinę później rozpocznie się koncert Krystyny Giżowskiej z takimi przebojami jak „Złote obrączki” czy „Przeżyłam z tobą tyle lat”.

O godzinie 20 na scenie zaprezentuje się disco-polowa formacja Meffis.

Gwiazdą imprezy będzie Cleo, która zamelduje się na stadionie o godzinie 21. Cleo, która wraz z Donatanem stworzyła hit „My Słowianie” ma na swoim koncie dwa krążki o statusie platynowej płyty. Podczas koncertu usłyszymy najpopularniejsze utwory artystki.

Do północy potrwają jeszcze dyskoteka pod gwiazdami, czyli wspaniała zabawa dla wszystkich uczestników festiwalu.

DAD

Miesiąc grania za darmo

GRAMY Usługa abonamentowa Uplay+ została przez firmę Ubisoft ogłoszona na czerwcowych targach E3. Teraz poznaliśmy kompletną listę gier, które dostaniemy w abonamencie. Za 59,90 złotych będziemy mogli grać do woli we wszystkie udostępnione tytuły przez miesiąc. Do wyboru jest właściwie cały katalog Ubisoftu; od starszych tytułów po najnowsze hity, jak Assassin's Creed Odyssey czy Anno 1800. To takie serie gier jak Far Cry, Settlers, Tom Clancy's, The Crew, Watch Dogs...

Co ważne: większość gier będzie udostępniana w edy-



FOT. UBISOFT

cjach „premium”, „gold”, „deluxe” - czyli ze wszystkimi lub większością dodatków.

- Dzięki Uplay+ gracze otrzymają nie tylko możliwość korzystania z ponad

stu gier firmy Ubisoft, ale także dostęp do edycji premium tytułów, które ukażą się w przyszłości - dodaje Brenda Panagrossi, wiceprezes platformy

i ds. zarządzania produkcją. - Abonenci Uplay+ będą mogli zagrać w edycje premium Ghost Recon Breakpoint i Watch Dogs Legion. Wraz z nadchodzącymi premierami jak Gods & Monsters i Rainbow Six Quarantine, Uplay+ jest pełen nowych tytułów w ciągu pierwszych 12 miesięcy.

Usługa zostanie uruchomiona 3 września. Gracze, którzy zarejestrują się teraz w Uplay+ uzyskają darmowy dostęp próbny do Uplay+ od 3 do 30 września. Szczegóły na uplay.com.

(RAD)